



Co się dzieje w Ratuszu?

Na szczytach bielskiej władzy samorządowej zaiskrzyło. Współpracujące do niedawna kluby radnych Wspólnie dla Bielska-Białej, prezydenta Jarosława Klimaszewskiego oraz Niezależnych.BB poróżniły na ostatniej sesji kwestie budżetu obywatelskiego. Co tak naprawdę dzieje się w bielskim Ratuszu? O kulisach konfliktu piszemy na stronie 3. Na stronie 7 publikujemy wywiad z Małgorzatą Zarebską, przewodniczącą Klubu Radnych Niezależni.BB.



Zagra Orkiestra

Czytaj na stronie 6

Filmowe miasto

Kilka dni temu na ulicach naszego miasta pojawili się filmowcy realizujący film „Uwierz w Mikołaja”, który na ekranach ma się ukazać jesienią. To jednak nie pierwszy film realizowany w Bielsku-Białej. Dla naszych czytelników przygotowaliśmy przegląd produkcji, które tworzone były w stolicy Podbeskidzia.

Czytaj na stronach 8-9

Historia pewnej wymiany

Czytaj na stronie 4

Reklama



Marselus

Turystyczne akcesoria enduro



www.marselus.pl

Kalendarium

30.12. Wymienialnik w Parku Słowackiego

W Parku Słowackiego pojawił się zielony Wymienialnik na książki, z którego skorzystać może każdy chętny. Wymienialnik to odrestaurowana gabłota medyczna, która stanęła tuż obok Bielskiego Centrum Kultury, a powstała w ramach projektu Akademia Ekoliderów. Miejsce to służy do wypożyczania książek i czasopism, można również umieścić w nim lekturę, którą już przeczytaliśmy.

17.01 Zielona Ręka dla Sfery

Prezes Fundacji Arka Wojciech Owczarz przekazał dyrektorze Galerii Sfera statuetkę Zielonej Ręki - pamiątkowe wyróżnienie Fundacji wykonane w pracowni ceramiki Zielony Stoń.

Zielona Ręka jest podziękowaniem za prospołeczną i ekologiczną działalność Sfery, która w 2021 roku we współpracy z Fundacją Arka zebrała ponad 8 tys. książek i zabawek, przeznaczyła 41 190 zł dla domów dziecka i organizacji pomagających zwierzętom, przekazała 1070 biletów do kina dla dzieci i młodzieży oraz zorganizowała ponad 30 spotkań warsztatowych.

17.01 Zmarł Władysław Błasiak

Zmarł Władysław Błasiak, były wiceprezydent miasta i radny Rady Miejskiej.

Błasiak urodził się 20 lutego 1932 r., był architektem. W latach 1965-1970 był kierownikiem Wydziału Architektury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku-Białej. Później pracował m.in. KBO Beskid oraz Bielskim Biurze Projektowo Budownictwa Przemysłowego Śląsk.

Był radnym Rady Miejskiej Bielska-Białej w latach 1990-1998 - w I i II kadencji odrodzonego samorządu. Od czerwca 1990 r. do lipca 1994 r. wchodził w skład Zarządu Miasta i pełnił funkcję wiceprezydenta Bielska-Białej.

W II kadencji będąc radnym, przewodniczył Komisji Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa RM.

18.01 MZK ma nowe logo

Miejski Zakład Komunikacyjny w Bielsku-Białej sp. z o.o. ma nowe logo i identyfikację wizualną. Znak oparto na symbolu strzałki wskazującej kierunek, w którym zmierza spółka. Strzałka nawiązuje również do grafik na znakach drogowych oraz przycisku start, co podkreśla działanie i rozwój. Nowe logo wkrótce pojawi się na autobusach samorządowego przewoźnika.



- Odświeżając wizerunek MZK, bazowaliśmy na misji, wizji, wartościach i celach strategicznych spółki, akcentując takie elementy, jak: nowoczesność, dynamika oraz ekologia - wyjaśnia prezes zarządu Hubert Maślanka.

25.01 Tym razem trzecie miejsce

Bielsko-Biała zajęła trzecie miejsce w plebiscycie „Świeć się z Energią”. Głosami internautów świetną stolicą Polski został leżący w województwie zachodniopomorskim Trzebiechów. Na drugim miejscu znalazł się Ostrów Wielkopolski.

Wcześniej stolica Podbeskidzia wygrała wojewódzki etap plebiscytu.

Plebiscyt ma ważny wymiar charytatywny. Nagrody w nim zdobyte są bowiem przekazywane najbardziej potrzebującym. Za zwycięstwo w pierwszym etapie do Bielska-Białej trafił zestaw 18 urządzeń AGD o wartości 10.000 zł.

W poprzednich latach nasze miasto trzykrotnie wygrywało plebiscyt.

Ikary w tradycyjnej formie

10 stycznia w Teatrze Polskim odbyła się gala wręczenia nagród Prezydenta Miasta Bielska-Białej w Dzinie Kultury i Sztuki Ikar 2021. Uroczystość po pandemicznych zawirowaniach powróciła do swojej tradycyjnej daty na początku roku.

Pierwszymi wyróżnieniami były te za wspieranie kultury. Mecenasami kultury w Bielsku-Białej w 2021 r. zostały przedsiębiorstwa Aqua S.A. oraz PreZero S.A. Aqua była głównym sponsorem Dni Bielska-Białej, 19. Jazzowej Jesieni w Bielsku

Zespół Taneczny Stokrotki (dyplom odebrała Alina Jureczko), przewodnicząca Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej Dorota Wiewióra za działania na rzecz ocalenia dziedzictwa kulturowego i materialnego Żydów z Bielska-Białej

osobę, którą publiczność imprez kulturalnych świetnie kojarzy, bo widuje zawsze podczas wydarzeń. Andrzej Ziomek, bo o nim mowa, podobno nie lubi, gdy nazywa się go kronikarzem, woli określenie Strażnik Księgi. Wręczenie

zdołał I miejsce i cztery dodatkowe nagrody na 27. Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni, I nagrodę i Grand Prix oraz nagrodę specjalną Dyrektora Artystycznego Filharmonii Rybnickiej na Ogólnopolskim Forum Młodych Instrumentalistów w Rybniku. Był laureatem 12. Międzynarodowego Konkursu Młodych Pianistów Artur Rubinstein on Memorandum w Bydgoszczy oraz laureatem programu stypendialnego Młoda Polska.

Ikara 2021 za wybitną działalność odebrał Zbigniew Micherdziński, niezrównany propagator tradycji i dziedzictwa kulturowego regionu, wieloletni pracownik Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej i szef Galerii Sztuki ROK.

Podczas gali wręczono także trzeciego, specjalnego Ikara. Otrzymał go Andrzej Orzechowski - scenarzysta i reżyser, laureat filmowych nagród i wyróżnień, członek zarządu Sekcji Filmu Animowanego i Sekcji Filmów dla Dzieci i Młodzieży Stowarzyszenia Filmowców Polskich, od 1984 roku związany ze Studiem Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, którego był dyrektorem w latach 2010-2020.



-Białej im. Tomasza Stańko oraz Świąt na starówce. Z kolei Pre Zero włączyło się w finansowe przygotowanie UrBBan Fusion. Art. & Fashion Festival. Dyplomy odebrali prezesi obu firm - Krzysztof Michalski oraz Renata Samson.

Laureatami dyplomów honorowych Ikara 2021 zostali - obchodzący w ubiegłym roku jubileusz 60-lecia

i okolic oraz propagowanie wielokulturowości, a także świętujący w ubiegłym roku jubileusz 20-lecia Wydział Humanistyczno-Społeczny bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej (dyplom odebrali rektor prof. ATH Jacek Nowakowski i dziekan wydziału prof. Ernest Zawada).

W tej kategorii uhonorowano także postać niezwykłą,

dyplomu i obrazu Ikar nad Ratuszem Andrzejowi Ziomekowi nagrodzono owacjami na stojąco. Ten dziękował wzruszony i wyraził nadzieję, że jego wielotomowe dzieło życia będzie mógł przekazać miastu, żeby było pamiątką i źródłem informacji dla pokoleń.

Ikara 2021 za szczególne osiągnięcia otrzymał Mateusz Dubiel. W 2021 roku

W 2021 roku więcej chłopaków

Jakub i Jan oraz z Julia - to najpopularniejsze imiona nadawane dzieciom w Bielsku-Białej. W 2021 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bielsku-Białej sporządzono 3.657 aktów urodzenia. Wśród maluchów przeważali chłopcy - było ich 1.904, podczas gdy dziewczynek tylko 1.753. To oznacza, że w przyszłości panie będą miały w kim wybierać.

Chłopcom rodzice najczęściej nadawali takie imiona, jak: Jakub - 84, Jan - 81, Antoni - 78, Filip - 60, Maksymilian - 55 i Mikołaj - 48. Natomiast wśród imion żeńskich królowały takie: Julia - 72, Zuzanna - 68, Zofia - 59, Hanna - 57, Maja - 52. Rzadko spotykane imiona męskie, które zarejestrowano w 2021 roku w bielskim USC, to: Edgar, Oktawian, Florian, Kosma, Pio. Pojawili się też takie imiona damskie, jak: Rosa, Inka, Eliza, Teresa i Hiacynta.

Aktów małżeństwa sporządzono w 2021 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bielsku-Białej 614. Dominowały związki cywilne, których było 354. Natomiast wyznaniowych aktów sporządzono 260. 30 małżeństw

zawarto z obcokrajowcami pochodzącymi z takich krajów, jak: Ukraina - 18, Białoruś - 3, Włochy - 1, Rosja - 1, Szwecja - 1, Gruzja - 1, Turcja - 1, Nowa Zelandia - 1, Stanu Zjednoczone - 1, Pakistan - 1 oraz Wietnam - 1. 35 ślubów udzielono poza siedzibą USC.

W minionym roku w bielskim USC sporządzono 2.991 aktów zgonu.

Jubileusze długoletniego pożycia małżeńskiego w 2021 roku obchodziło w bielskim USC 314 par: 238 małżonków świętowało 50. rocznicę ślubu, 60 par - 60. rocznicę, 12 par - 65. rocznicę, 3 pary - 70. rocznicę oraz jedna para - 72. rocznicę.

źródło: UM Bielsko-Biała

Rada Młodzieżowa po nowemu

W Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej ruszyły procedury związane z wyborami do Młodzieżowej Rady Miasta Bielska-Białej. Ostatnia uchwała Rady Miejskiej w tej sprawie wprowadziła wiele istotnych zmian do procedur wyboru młodych radnych.

W wyborach do Młodzieżowej Rady Miasta Bielska-Białej według nowych zasad mogą wziąć udział uczniowie będący mieszkańcami Bielska-Białej i uczęszczający do szkół ponadpodstawowych w naszym mieście. Będą oni mogli brać udział w głosowaniu w wyborach przeprowadzanych w poszczególnych szkołach, jak również kandydować do Młodzieżowej Rady Miasta Bielska-Białej. Przypominamy, że takie wybory w każdej ze szkół organizują i przeprowadzają samorządy uczniowskie.

Poczynając od tej kadencji, swojego przedstawiciela w Radzie będą mieli także młodzi bielszczanie uczący się poza miastem. Kandydatem na członka Młodzieżowej Rady Miasta może być uczeń szkoły po-

nadpodstawowej publicznej lub niepublicznej, kształcącej stacjonarnie poza granicami Bielska-Białej, z wyłączeniem szkół policealnych i szkół dla dorosłych, zamieszkały w Bielsku-Białej, który w dniu wyborów nie ukończył 21. roku życia. Zgłoszenia kandydata (osobiste lub przez osobę zgłaszającą) dokonać można w Biurze Rady Miejskiej przy placu Ratuszowym 1, pokój nr 48, tel. 33/4971456, e-mail: rada@um.bielsko-biala.pl). Pierwotnie termin zgłoszenia wyznaczony został na 28 stycznia, a wybory młodego radnego spośród zgłoszonych kandydatów zaplanowano na 10 lutego. Ze względu na obostrzenia pandemiczne terminy te ulegną jednak zmianie. Na razie ostateczne terminy nie zostały ustalone.

Spór o budżet obywatelski

Bielsko-Biała ma swój budżet obywatelski od 9 lat. Jest to część budżetu miasta przeznaczona dla mieszkańców, którzy zgłaszają projekty. Najlepsze pomysły wybierane są w głosowaniu, a w kolejnym roku realizowane przez Urząd Miejski. W ostatniej edycji na budżet obywatelski przeznaczono prawie 7,5 mln zł. Projekty, które składali mieszkańcy były dwojakiego rodzaju, tzn. ogólnomiejskie i osiedlowe. Na te pierwsze głosować mógł każdy mieszkaniec, a na te drugie tylko osoba zamieszkująca dane osiedle.

Dzięki zwycięskim projektom ogólnomiejskim powstał w Bielsku-Białej m.in. wybieg dla psów w Parku Włókniarzy, poligon strażacki, zielona plaża miejska, a w zasobach miejskich wymieniono na nowe kilkadziesiąt więcej starych pieców, tzw. „kopciuchów”. Z kolei wśród sporej liczby zrealizowanych projektów osiedlowych znajdują

projekty osiedlowe w budżecie obywatelskim. Inicjatywa motywowana była wspomnianymi wyżej rosnącymi cenami, zbyt dużą liczbą przetargów i opóźnieniami w ich realizacji. Zgodnie z tą uchwałą w kolejnej edycji BO wszystkie projekty konkurować będą ze sobą tylko w skali całego miasta. Oznacza to, że z projektami dedykowanymi

gatywnie zaopiniowali pomysły prezydenckiego klubu. Nadesłanych uwag było 13, a ponadto aż 15 rad osiedli wysłało swoje opinie, których wydzwięk był również negatywny. Uczestnicy konsultacji społecznych proponowali różne rozwiązania, zmieniające dotychczasową formułę BO, lecz wszyscy zgodnie orzekli, że projekty osiedlowe winny pozostać

szansę na wygraną z największymi dzielnicami miasta, na projekty osiedlowe mogliby głosować również mieszkańcy innych osiedli. W ten sposób autorzy pomysłów pochodzący z małych osiedli prowadziliby promocję swych projektów także w sąsiednich dzielnicach, których mieszkańcy nieraz korzystają z pobliskiej infrastruktury powstałej dzięki BO. Wydaje się to rozwiązaniem o wiele lepszym niż konkurowanie wszystkich ze wszystkimi w ramach wspólnej formuły ogólnomiejskiej.

Kontrowersje po głosowaniach

Propozycje obu klubów dyskutowane były na dwóch komisjach branżowych rady miejskiej. Na jednej z nich projekt klubu Wspólnie dla Bielska-Białej otrzymał pozytywną rekomendację większości członków komisji, lecz na drugiej z nich wynik głosowania był negatywny. Z kolei na wspomnianej sesji Rady Miejskiej ostatecznie uchwała przeszła głosami klubu Wspólnie dla Bielska-Białej, pomimo sprzeciwu Niezależnych.BB i radnych Prawa i Sprawiedliwości. Przebieg dyskusji (czy raczej jej brak) opisuje w tekście obok radny Tomasz Wawak. Odnośnie likwidacji projektów osiedlowych wypowiedziała się Renata Lejawka z Lipnika, autorka wielu projektów budżetu obywatelskiego. – *Ubolewam nad tą decyzją. Jest to odebranie realnej szansy na realizację mniejszych projektów, co zmniejszy zaangażowanie mieszkańców w życie lokalnych społeczności. Projekty osiedlowe dawały satysfakcję i widoczne efekty. To jasne, że typowo osiedlowe projekty typu altanka na placu zabaw, utwardzenie ścieżki czy oświetlenie boiska są mało istotne dla mieszkańców z innych części miasta. Czy mieszkanki Bielska-Białej, dysponując jednym głosem do oddania, poświęci go na projekt altanki czy raczej na duży projekt z centrum miasta, z którego korzystać będzie większość osób? Małe projekty nie powinny być zestawiane z dużymi. Projekty osiedlowe były dla małych, lokalnych inicjatyw, a ogólnomiejskie dla wszystkich mieszkańców. Mam nadzieję, że powrócimy do tego podziału, bo jest on logiczny* – mówi Lejawka.



Tomasz Wawak

radny Niezależnych.BB

20 stycznia na sesji Rady Miejskiej złe praktyki rodem z Sejmu obecnej kadencji po raz kolejny zostały przeniesione na forum samorządu Bielska-Białej. Mimo, że przecież w naszym mieście to nie PiS sprawuje władzę...

Poprawki Niezależnych.BB do uchwały klubu Wspólnie dla Bielska-Białej miały na celu pozostawienie projektów osiedlowych, przeznaczenie większych kwot na pojedynczy projekt oraz ograniczenie zbyt dużej liczby przetargów. Jednakże szybki wniosek formalny o zakończenie dyskusji i natychmiastowe przejście do głosowania zgłoszony przez radnego Krzysztofa Jazowego uniemożliwił przeprowadzenie merytorycznej debaty w tej sprawie. Wniosek ten poparli wszyscy radni klubu Wspólnie dla Bielska-Białej. Od teraz nie tylko nie mamy już projektów osiedlowych w budżecie obywatelskim, ale nie mamy też swobodnej dyskusji na forum rady miejskiej. W ten sposób stopniowo niszczy się demokrację lokalną. Złożenie wniosku formalnego jest oczywiście zgodne z regulaminem rady miejskiej. Rzecz w tym, że jest to narzędzie nadużywane, a korzysta się z niego nieraz po to, żeby zagłuszyć niewygodne argumenty i „nie tracić czasu” na dyskusje. Zwłaszcza, gdy ma się odmienne zdanie i posłuszną większość w radzie. W omawianej sytuacji jest to brak szacunku okazywany nie tylko pozostałym radnym, ale też mieszkańcom i osiedlowym społecznościom.

Na ostatniej sesji oburzający był również niezwykle upór części radnych, którzy po zgłoszeniu wspomnianego wniosku formalnego, sprzeciwiali się głosowaniu nad zgłoszonymi przeze mnie poprawkami do ich uchwały. Robiono wiele bym nie mógł przeczytać treści tego wniosku.

Niestety podobna sytuacja miała miejsce na jednej z komisji branżowych, choć tu przynajmniej odbyła się dyskusja nad meritum sprawy. Jednakże, o ile przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Samorządności sam zaproponował głosowanie nad poprawkami Niezależnych.BB, o tyle na Komisji Budżetu, Strategii i Rozwoju Gospodarczego na moją sugestię w tym temacie, przewodniczący tejże komisji stwierdził, że „nie było takich ustaleń”.

Nie mam żalu do nikogo, że nie zgadza się z wizją budżetu obywatelskiego Niezależnych.BB. Jednakże, aby prawo do krytyki i wygłaszania własnych poglądów mogło się realizować, potrzebna jest otwarta dyskusja na dostępnej dla mieszkańców sesji Rady Miejskiej. Bielszczanie mają prawo wysłuchać argumentów obu stron. Nadużywanie regulaminu w celu ucinania niewygodnych tematów, powtarzające się ponaglanie do końca dyskusji, złośliwość wobec uczestników debaty – to wszystko znamy z obrad Sejmu RP. Wiemy, jak niskie standardy parlamentarzysty panują pod rządami „dobrej zmiany”. Niektórym wydawać by się mogło, że w mieście rządzone przez drugą stronę wojny polsko-polskiej coś podobnego nie ma prawa się wydarzyć. Tymczasem wydarzenia z ostatniej sesji zadają kłam tej opinii. Nie można dopuścić do tego, aby podobne praktyki na trwałe zakorzeniły się w samorządzie naszego miasta. I choć ku temu zmierzamy, to nie można się na to na godzić, lecz należy takie zjawiska piętnować. Samorząd i demokracja to nie maszyna do głosowania.

Uchwalono plan ochrony środowiska

Program ochrony środowiska dla miasta Bielska-Białej na lata 2021-2024 z perspektywą do roku 2028 wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko przyjęła Rada Miejska na sesji 20 stycznia.

Głównym celem sporządzenia i uchwalenia programów ochrony środowiska jest realizacja przez jednostki samorządu terytorialnego polityki ochrony środowiska zgodnie z założeniami strategii rozwoju, programów i dokumentów programowych. Dokument opisuje obecny stan środowiska na terenie Bielska-Białej z uwzględnieniem: powietrze atmosferyczne, klimatu aku-

stycznego, promieniowania elektromagnetycznego, gospodarowania wodami, gospodarki odpadami i zagrożenia poważnymi awariami.

Przyjęty plan jest mapą dochodzenia do jak najlepszej ochrony klimatu, jednak jego poszczególne elementy mogą być modyfikowane z zależności od sytuacji, której nie jesteśmy obecnie przewidzieć. Dokument ma 220 stron.



Foto: Jarosław Zięba

Wybieg dla psów w Parku Włókniarzy, jeden z projektów zrealizowanych w ramach budżetu obywatelskiego.

się: liczne place zabaw, siłownie „pod chmurką”, miasteczko ruchu rowerowego, wyposażenie szkół, bibliotek, klubów seniora, a także wiele remontów niewielkich osiedlowych dróg. Aby to wszystko mogło powstać konieczny był wysiłek i mobilizacja wielu osób i lokalnych społeczności zaangażowanych w pisanie projektów, ich promocję oraz współpracę z nadzorującymi realizację budżetu obywatelskiego wydziałami Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

Koniec z osiedlowymi projektami

Niestety przy ostatnich edycjach BO wzrost cen materiałów budowlanych i wykonawstwa mocno komplikował realizację wielu projektów. Coraz trudniej było się zmieścić w zakładanych kwotach, a kolejka niezrealizowanych projektów robiła się coraz dłuższa. Choć z drugiej strony, problem z terminowością realizacji BO istnieje niemal od jego początków w naszym mieście.

Na sesji Rady Miejskiej 20 stycznia br. większościowy klub Wspólnie dla Bielska-Białej przegłosował projekt uchwały likwidującej

wszystkim bielszczanom, które często zlokalizowane są w centrum miasta, o głosy mieszkańców walczą będą projekty typowo lokalne, które do tej pory konkurowały z podobnymi do siebie projektami z tych samych osiedli. Twórcy tej zmiany twierdzą, że to nowa jakość w rozwoju BO, bowiem mieszkańcy z różnych dzielnic miasta będą teraz zmuszeni łączyć siły i składać propozycje projektów łączonych, aby efektywniej móc konkurować z rywalami. Nadzieje te wydają się nie do końca realne, bowiem o ile zorganizowane środowiska typu rady osiedli czy OSP mogłyby w ten sposób łączyć swoje potencjały, o tyle po jedynym projektodawcom trudniej będzie znajdować sojuszników w skali całego miasta. Idea konkurencji pomiędzy lokalnymi inicjatywami z najmniejszych osiedli a projektami typowo ogólnomiejskimi wydaje się stać w sprzeczności z dobrze pojmowaną zasadą równości szans.

Istnieją inne sposoby

Co ważne, w ramach konsultacji społecznych dotyczących wspomnianej uchwały, mieszkańcy ne-

nienaruszone. Stosunkowo duży odzew świadczy o skali zainteresowania problemem, zwłaszcza, że w ramach większości ogłaszanych konsultacji społecznych uwagi nie wpływają w ogóle lub jest ich niewiele.

Klub Niezależni.BB zaproponował kilka poprawek do uchwały, których celem było ocalenie projektów osiedlowych przy jednoczesnym sprostaniu wyzwaniam związanym ze wzrostem cen. Po pierwsze, aby ograniczyć dużą liczbę realizowanych corocznie projektów osiedlowych, przeznaczona byłaby na nie tylko połowa środków z BO. Obecnie dwie trzecie pieniędzy wydawane jest na osiedlową część BO, a jedna trzecia na ogólnomiejską. Co istotne, gdyby jednocześnie podwyższyć maksymalną kwotę pojedynczego projektu (np. o 100% z 200 tys. zł do 400 tys. zł), to mielibyśmy mniej dzielnicowych projektów, lecz za to o wyższej wartości przypadającej na każdy z nich. A przecież zwolennikom zmian w BO chodziło właśnie o zwiększenie efektywności w wydawaniu pieniędzy. Po drugie, aby w takiej formule osiedla mniej liczne miały

red

● Okiem Niezależnego



Jerzy Bauer

radny Niezależnych.BB

Rady osiedli – co dalej?

Od wielu lat na terenie Bielska-Białej funkcjonują rady osiedli (RO). Powołane jako jednostki pomocnicze Miasta, mają za zadanie organizować życie społeczne i kulturalne na terenie dzielnic, w których funkcjonują. Zajmują się rozbudową infrastruktury miejskiej, jej poprawą i naprawami. Zgłaszają nowe inwestycje potrzebne mieszkańcom dzielnic oraz dbają o czystość i poprawę bezpieczeństwa na terenie swojego działania, zgłaszając do wydziałów Urzędu Miejskiego swoje uwagi i spostrzeżenia.

Kilkanaście lat temu rady osiedli miały do dyspozycji określoną kwotę (około 80 tys. zł każda) przeznaczoną na doraźne naprawy dróg osiedlowych i chodników, realizowane przez Miejski Zarząd Dróg. Niestety, zmieniające się realia finansowe, pozbawiły RO tego przywileju. Wybory do RO odbywały się bezpośrednio na zebraniach sprawozdawczo – wyborczych co cztery lata. Od 2015 roku po zmianie ordynacji wyborczej zmieniono sposób wyboru Rad Osiedli. Od tej pory głosowanie odbywa się w wyborach powszechnych organizowanych na terenie miasta. Mimo wielu sprzeciwów, udało się przeprowadzić wybory i nowa ordynacja obowiązuje do dnia dzisiejszego. Niestety pojawiły się głosy, że brak możliwości dysponowania środkami finansowymi na drobne naprawy i inwestycje, pozbawił Rady Osiedli możliwości skutecznego i widocznego dla mieszkańców działania na terenie dzielnic.

Tu należy zwrócić uwagę, że problemem zajęli się Niezależni.BB, którzy po dyskusjach z przewodniczącymi Rad Osiedli zorganizowali wycieczkę do Poznania, gdzie RO działają bardzo prężnie i mają jasno określone finansowanie, które wykorzystują na rozwój swoich Dzielnic znając najlepiej potrzeby i bolączki ich mieszkańców. Propozycje przekazane Prezydentowi Jarosławowi Klimaszewskiemu, który również w swojej kampanii wyborczej deklarował wzmocnienie RO (porozumienie programowe Prezydenta-elekta ze stowarzyszeniem Niezależni.BB zawiera taki zapis) dotyczącą przyznania Radom Osiedli dodatkowych kompetencji i funduszy, zaowocowała zmianą Regulaminu RO oraz utworzeniem „funduszu drogowego” w pierwszym roku, w wysokości 100 tys. zł, z perspektywą korekt w latach następnych. Następne lata, z różnych powodów, niestety nie przyniosły pozytywnych rozwiązań. Najpierw odebrano Radom możliwość dysponowania funduszami na drobne naprawy i inwestycje, a na ostatniej sesji Radni Klubu „Wspólnie dla Bielska-Białej” zdecydowali o wycofaniu z Budżetu Obywatelskiego projektów osiedlowych, co na etapie konsultacji społecznych spotkało się z jednoznaczną krytyką.

Zainteresowani zostali pozbawieni możliwości bezpośredniej realizacji swoich pomysłów, związanych ściśle z ich osiedlami i najbliższą okolicą, a pomysły zgłaszane bez zaplecza finansowego będą miały niewielką szansę na realizację.

Obserwując te działania trudno oprzeć się wrażeniu, że rozwój społeczeństwa obywatelskiego został zatrzymany, a górę wzięła opcja centralizacji decyzyjności i zarządzania. Szkoda wielu lat pracy społecznej członków Rad Osiedli i wszystkich zaangażowanych w poprawę ich funkcjonowania. Liczę na to, że jednak zwycięży rozsądek i wrócimy do budowy zaangażowanego społeczeństwa obywatelskiego, o co jako radni klubu Niezależni. BB będziemy mocno zabiegać.

● Burzyć, nie burzyć – wymieniać warto?

Kamienica przy ul. Cyniarskiej 13 miała zostać zburzona, jednak objął ją ochroną Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, w związku z czym nie można dokonać wyburzenia. Sprawa budzi zainteresowanie mieszkańców i spory wśród radnych.

23 września ub. roku na sesji Rady Miejskiej radni obradowali nad projektem uchwały „w sprawie wyrażenia zgody na zamianę niezabudowanej nieruchomości ozn. jako dz. 1337/10 obręb Kamienica, na zabudowaną nieruchomość składającą się z działek 191/8 i 800/1 obręb Białe Miasto”. Przedmiotem zamiany była z jednej strony należąca do prywatnego właściciela kamienica przy ul. Cyniarskiej 13, z drugiej strony – należąca do miasta działka budowlana w Kamienicy przy ul. Grondysa, przeznaczona pod zabudowę wielorodzinną.

O dokonanie zamiany wystąpił właściciel kamienicy, spółka Conceptinvest.pl. Wartość działki miejskiej wyceniono na nieco ponad 6,5 mln zł, kamienica z kolei została wyceniona na niespełna 6,2 mln zł, dlatego spółka musi dopłacić różnicę, czyli 329.763 zł.

Prezydent Miasta uzasadniał swój projekt koniecznością wyburzenia

kamienicy w związku z przebudową Placu Wojska Polskiego.

Sprawa zamiany wywołała na wrześniowej sesji burz-



Foto: google.pl/maps

liwą dyskusję. Przyczyną było stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który rozpoczął procedurę wpisania budynku przy Cyniarskiej do rejestru zabytków. Radni klubu Niezależni.BB złożyli nawet interpelację, w której podkreślali, że w związku z rozpoczętym przez Konserwatora postępowaniem Gmina

po nabyciu nieruchomości nie będzie mogła jej zagospodarować zgodnie z planem inwestycji, czyli wyburzyć. Niezależni. BB zauważyli iż „istnie-

Zgodnie z przewidywaniami sprawa ma jednak ciąg dalszy. 17 grudnia Wojewódzki Konserwator Zabytków poinformował o dokonaniu wpisu kamienicy przy Cyniarskiej 13 do rejestru zabytków, co uniemożliwia jej zburzenie, nakłada natomiast na właściciela obowiązek „zachowania budynku w ramach odbudowanej pierzei ulicy oraz przeprowadzenia remontu budynku pod nadzorem konserwatorskim z uzupełnieniem i konserwacją stylowego detalu”.

Z tym stanowiskiem nadal nie zgadzają się władze miasta. Zastępca Prezydenta Przemysław Kamiński oświadczył, że miasto odwołało się od nieprawomocnej decyzji i podtrzymuje wolę zburzenia budynku.

O losach tej oraz innych zamian gruntów, dokonywanych przez Miasto, będziemy informować w następnych numerach Kuriera.BB.

red

Interpelacje radnych złożone między 1. a 27. stycznia

W okresie między 1. a 27 stycznia złożono m.in. następujące interpelacje:

- radnych **Szczepana Wojtasika** i **Maksymiliana Prygi** w sprawie przedłużenia ciągu pieszo – rowerowego od Bulwarów w kierunku Małej Straconki;
- radnych **Dariusza Michasiowa** i **Rafała Ryplewicza** w sprawie s rozważenia rozbudowy sygnalizacji świetlnej o tzw. „zielone strzałki” na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Stanisława Skrzydlewskiego;
- radnych **Maksymiliana Prygi** i **Rafała Ryplewicza** w sprawie nieszczęśliwego efektu remontu chodnika przy ul. Legionów;
- radnego **Janusza Buzka** w sprawie przebudowy wielorodzinnych domów komunalnych przy ul. Jana III Sobieskiego w Wapienicy; • projektu spółki Cavatina usprawnienia ruchu w centrum Bielska-Białej za pomocą tunelu drogowo-kolejowego w rejonie ul. 3 Maja;
- zarządzania ryzykiem związanym ze stanem technicznym bielskich kamienic; • zryczałtowanych opłat za postój pojazdów hybrydowych w systemie carsharing w strefie płatnego parkowania;
- radnego **Andrzeja Gacka** w sprawie zgłoszeń mieszkańców w roku 2021 na uciążliwości odorowe związane z funkcjonowaniem wysypiska śmieci;
- radnego **Edwarda Kołka** w sprawie spowolnienia ruchu samochodowego na ul. Krzemionki w Hałcnowie; • włączenia do planu naprawy nawierzchni ul. Odysei w Hałcnowie;
- radnego **Konrada Łosia** w sprawie pilnego wykonania zobowiązania Prezydenta Miasta złożonego w piśmie z dnia 21.09.2021 r. w przedmiocie przedłożenia zestawienia obrazującego skalę wycinki drzew w Bielsku-Białej w bieżącej kadencji samorządu w związku z inwestycjami realizowanymi przez gminę Bielsko-Biała; • popadającego w ruinę tarasu Domu Kultury w Wapienicy; • stanu realizacji dodatkowych miejsc parkingowych w centrum Wapienicy;
- radnego **Karola Markowskiego** w sprawie budowy Centrum Integracji Społecznej i Świetlicy Miejskiego Domu Kultury; • dołożenia latarni oświetleniowych z oprawami LED przy placu zabaw w dzielnicy Biała Północ;
- radnego **Romana Matyji** w sprawie sytuacji przed-

siębiorców prowadzących działalność gospodarczą w Bielsku-Białej; • stanu finansów Bielska-Białej na koniec 2021 roku; • dzierżawy nieruchomości przy ulicy Partyzantów 44; • wycięcia dwóch drzew rosnących przy ulicy Blokowej;

- radnego **Janusza Okrzesika** w sprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego na fragmencie drogi ekspresowej S-1 pomiędzy węzłem Rosta i węzłem Lipnik;
- przejścia pieszego w Straconce w rejonie ul. Saneczkowej;
- radnego **Maksymiliana Prygi** w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na osiedlu Langiewicz ze szczególnym uwzględnieniem ulicy Siewnej;
- budowy Street Workout Parku na terenie osiedla Złote Łany lub dzielnicy Leszczyny; • przedstawienia informacji na jakim etapie znajduje się projekt budowy nowego chodnika przy ulicy Złotych Kłosów wzdłuż kościoła parafialnego pw. Świętego Józefa na Złotych Łanach; • instalacji pojemnika na elektrośmieci w dzielnicy Leszczyny na gruntach miejskich położonych w bliskiej odległości sklepu „Biedorka” lub w innym dostępnym miejscu;
- radnego **Rafała Ryplewicza** w sprawie przywrócenia ławek oraz kosza na śmieci na przystanku autobusowym „Kolista Niwna” w dzielnicy Kamienica;
- radnego **Bronisława Szafarczyka** w sprawie monitoringu w centrum Hałcnowa; • zimowego utrzymania pobocza na ul. Wyzwolenia
- radnej **Barbary Waluś** w sprawie całkowitego kosztu z podziałem na poszczególne elementy składowe imprezy: Sylwester na Placu Ratuszowym w godzinach: od 20.00 w dniu 31.12.2021 r. do 2.00 w dniu 01.01.2022 r. /Nowy Rok/ i przez kogo został poniesiony;
- radnego **Tomasza Wawaka** w sprawie podjęcia działań przeciwdziałających wzrostowi kosztów ogrzewania przez mieszkańców rezygnujących z kotłów węglowych na rzecz pieców gazowych; • propozycji nasadzenia roślin na ekranach akustycznych.

Treść wszystkich interpelacji i odpowiedzi na nie znaleźć można na stronie <https://rm.bielsko-biala.pl/interpelacje/2018-2023>.

Pałac odżyje za dwa lata

Za dwa lata amatorzy tenisa powinni znowu korzystać z kortów w Parku Włókniarzy przy ulicy Partyzantów, które od wielu lat niszczej. W modernizowanym przez Agencję Rozwoju Regionalnego S.A. znajduje się także boiska do badmintonu, a zimą – lodowisko. Wszystko w ramach Centrum Aktywności Międzypokoleniowej, w ramach którego w Pałacyku Lodowym powstanie także mini park nauki.

Przypomnijmy, że kilkakrotnie próby sprzedania pałacyku i kortów – obiektów, których właścicielem jest samorząd miejski – prywatnym inwestorom zakończyły się niepowodzeniem. Piękny niegdyś budynek popadał w ruinę, a sąsiadujące z nim korty zarastały krzakami. Miasto nie posiadało środków, które pozwoliłyby na przywrócenie pałacykowi świetności. Szansa na zmianę losów pałacyku pojawiła się trzy lata temu, gdy prezesem Agencji Rozwoju Regio-

nalnego S.A., spółki której większościowym udziałowcem jest Gmina Bielsko-Biała, został Maciej Jeleń. Zaproponował on przekazanie obiektów spółce, która zagospodaruje je dzięki Programowi Rewitalizacji Obszarów Miejskich w Bielsku-Białej. – *Rozwiązanie takie pozwoli na przywrócenie świetności pałacyku bez angażowania funduszy z budżetu miasta* – zapewniał Jeleń przekonując, że kierowana przez niego spółka uzyska na inwestycję preferencyjną pożyczkę

rewitalizacyjną z Banku Gospodarstwa Krajowego. Nakreślony przez Macieja Jelenia plan został zaakceptowany przez władze

a obecnie tworzony jest plan funkcjonalno-użytkowy obiektu, który pozwoli na uruchomienie procedury przetargowej na realizację



Foto: Jarosław Zięba

miasta i jest konsekwentnie realizowany. Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. przejęła pałacyk w zamian za akcje spółki, przygotowała projekt rewitalizacji oraz pozyskała środki na jego realizację z Banku Gospodarstwa Krajowego. – *Mamy już warunki zabudowy dla całej inwestycji,*

inwestycji w trybie zaproszenia i wybuduj – mówi Prezes Jeleń.

W ramach Centrum Aktywności Międzypokoleniowej powstanie ma wysokiej jakości nowoczesna i innowacyjna strefa aktywności dla mieszkańców z funkcją szeroko rozumianej rekre-

acji. W dostępnej przez cały rok strefie sportowej skorzystać będzie można z 3 kortów tenisowych oraz 3 boisk do gry w badminton. Czwarty kort tenisowy, zlokalizowany na zewnątrz, dostępny będzie w okresie letnim, natomiast w okresie zimowym funkcjonowało będzie tutaj otwarte, ogólnodostępne lodowisko. Obiekty mają być udostępniane osobom w różnym wieku. Powstać ma także profesjonalny ośrodek szko-

park nauki w założeniu ma kreować i uświadamiać nowe kierunki kompetencji zawodowych, oczekiwanych na rynku pracy. Nowoczesna infrastruktura i wyposażenie techniczne, udostępnione w pałacyku ma przyczyniać się do zwiększenia kompetencji cyfrowych mieszkańców Bielska-Białej. w tym także w wieku senioralnym.

W centrum powstaną też powierzchnie dostępne dla nowych innowacyjnych firm tzw. start-upów oraz powierzchnie co-workingowe. Planowane jest także uruchomienie punktu gastronomicznego, zarówno dla użytkowników pałacyku jak i bielszczan korzystających z Parku Włókniarzy.

– *Obiekt znajduje się niedaleko centrum miasta i jak uda nam się zrealizować projekt to skorzysta na tym całe otoczenie* – podkreśla Maciej Jeleń.

Koszt realizacji inwestycji to ponad 17 milionów złotych. Zdecydowana większość z tych środków (ok. 13,5 mln) pochodziła będzie z niskooprocentowanej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, którą spółka spłacała będzie przez 20 lat. Agencja Rozwoju Regionalnego zapowiada, że pałacyk i korty udostępnione zostaną bielszczanom na przełomie 2023 i 2024 roku.

Jarosław Zięba

Park Włókniarzy na nowo

Równocześnie z remontem pałacyku (choć w ramach osobnej inwestycji) zrewitalizowany zostanie Park Włókniarzy. Główne założenia prac to budowa tarasu nad rzeką oraz zejścia do rzeki w postaci schodów z siedziskami, plac zabaw wysypany drewnianymi zrębkami z drewnianymi urządzeniami zabawowymi oraz urządzeniami edukacyjnymi (m. in. luneta do obserwacji ptaków, szkło powiększające do obserwacji liści). Ponadto przewidziano zawężenie ścieżek w celu ochrony drzew, wprowadzenie zdrojów ulicznych, zwiększenie bioróżnorodności przez wprowadzenie warstwy podszytu. Odtworzony zostanie także historyczny układ placu A. Mickiewicza, na którym powstaną rabaty kwiatowe oraz pojawią obsadzone wisterią pergole od strony północnej i południowej. Przywrócony zostanie też oryginalny wygląd schodów do pomnika Mickiewicza (z czasów pomnika Narutowicza).

Reklama

DACIA
PO PROSTU W PUNKT

NOWA DACIA DUSTER

UMÓW SIĘ NA JAZDĘ TESTOWĄ I SPRAWDŹ SAM

JUŻ OD 649 zł/mies.
RRSO 8,41%
z ubezpieczeniem za 1,99%

RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 8,41% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 67 490,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 10 123,50 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 4,99%, finansowane: prowizja bankowa 2294,66 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 4367,20 zł. Miesięczna rata kredytowa: 708,69 zł. Ostatnia rata: 33 947,47 zł. Całkowita kwota kredytu: 57 366,50 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 76 468,90 zł. Stan na dzień 6.12.2021 r. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie DACIA – ALLIANZ, PZU, ERGO HESTIA (AC, OC, NNW, assistance) w cenie 1,99% wartości samochodu. Oferta promocyjnego ubezpieczenia dostępna jest wyłącznie w ramach Dacia Finansowanie i skierowana do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Wszelkie ewentualne zwwyżki za użytkowanie pojazdu opłaca klient. Szczegóły w salonach Dacii i na dacia.pl. Wartości zużycia paliwa dla modelu Dacia Duster, w zależności od wariantu i wersji, wynoszą w cyklu mieszanym od 4,8 do 7,0 l/100 km, a emisja CO₂ od 125 do 153 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

WEKTOR – salon, jazdy próbne, finansowanie, ubezpieczenia
Bielsko-Biała, ul. Warszawska 295, tel. 33 829 56 53 lub 33 829 56 00, kontakt e-mail: klient@wektor.pl, www.wektor.dacia.pl

DACIA.PL



Janusz Okrzesik

Z notatnika
gajowego

Historia nauczycielką życia? Czyżby?

Za kilka dni, 6 lutego, będziemy obchodzić kolejną rocznicę Strajku na Podbeskidziu, który miał miejsce w 1981 roku. Pracę przerwało wtedy kilkaset zakładów, w których pracowało blisko 200 tysięcy ludzi!

Wszystko zaczęło się w listopadzie poprzedniego roku, kiedy to działacze związkowi oskarżyli osoby zajmujące kluczowe stanowiska w administracji wojewódzkiej i miejskiej, działaczy partyjnych oraz komendantów MO o wykorzystywanie stanowisk do czerpania korzyści materialnych. Wśród oskarżonych znaleźli się m.in. I sekretarz KW PZPR, wojewoda oraz prezydent Bielska-Białej. Ówczesna Wojewódzka Rada Narodowa powołała specjalną komisję, która potwierdziła większość zarzutów. Największe nieprawidłowości dotyczyły podziału i sprzedaży budynków przez miasto Bielsko-Biała osobom fizycznym. Oczywiście nie chodziło o szarych obywateli, ale o osoby wysoko postawione w MO, administracji czy miejscowych strukturach PZPR. Władze nie wyciągnęły jednak wobec winnych żadnych konsekwencji.

26 stycznia przeprowadzono strajk ostrzegawczy, a 27 rozpoczął się strajk generalny. Komitet strajkowy, który zainstalował się w bielskich zakładach włókienniczych Bewelana, domagał się dymisji miejskich i wojewódzkich dygnitarzy PZPR. Determinacja strajkujących była tak wielka, że gdy do Bielska-Białej przyjechał Lech Wałęsa, który próbował wygasić strajk, prowadząc jakąś swoją kolejną grę z władzami PRL, ludzie go nie posłuchali. Strajk był mocno atakowany przez tygodnik PZPR – Kronikę. A doradcami strajkujących byli i Andrzej Gwiazda i Tadeusz Mazowiecki – takie to były czasy!

12 dnia strajku, 6 lutego nad ranem, władze ustąpiły. W efekcie podpisanego porozumienia nastąpiła rezygnacja wojewody bielskiego Józefa Łabudka, odeszli też jego zastępcy, m.in. Antoni Kobiela (ten od wyburzeń). Wkrótce stanowisko stracił także prezydent Bielska-Białej Marian Kałóń; zdymisjonowano też wielu urzędników administracji wojewódzkiej oraz miejskiej. Nie tylko zresztą w Bielsku-Białej, bo także w gminach Istebna, Jeleśnia, Przeciszów, Rajcza, Ujszoły. Dymisje posypały się też w wojewódzkiej i miejskiej organizacji PZPR, a nowym I sekretarzem KW PZPR w Bielsku-Białej został Andrzej Gdula, późniejszy bliski współpracownik Aleksandra Kwaśniewskiego i ojciec obecnego, znanego posła Lewicy, Macieja Gduli.

Nawet jak na czasy "karnawału Solidarności" ten strajk był wyjątkowy, bo wśród postulatów nie było żądań ekonomicznych. Ludzie żądali po prostu sprawiedliwości wobec wszechmocnej władzy przeżartej przez korupcję, chcieli zobaczyć, że nie ma nietykalnych, że ci, którzy nie szanowali publicznej własności też będą ukarani. Czemu o tym wspominam akurat teraz? No właśnie.

● Jedyny taki dzień w roku

W niedzielę pod hasłem *Przejrzyj na oczy* odbędzie się 30. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W naszym mieście z tej okazji odbędą się koncerty, pokazy, *świąteczko do nieba*, a na ulice Bielska-Białej i okolic wyjdzie pół tysiąca wolontariuszy z zamiarem kwestowania na zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci - bo taki cel przyświeca 30. finałowi.

W Bielsku-Białej akcję koordynują trzy sztaby: sztab V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej (100 wolontariuszy), sztab Medical Point s.c. oraz sztab Grupy Ratownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża, który skupia 400 wolontariuszy. Będą oni kwestowali w sobotę i niedzielę.

Wiele będzie się działo także wokół sceny. Swoje stoisko będą mieli strażacy z miejskich jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej i z Hecznarowic w gminie Wilamowice. Druhowie-ochotnicy w ogrzewanych namiotach zorganizują pokazy pierwszej pomocy przedmedycznej, będzie można też

R. Tolkiena w oryginalnych strojach.

Swój udział w finale będą mieli też sportowcy. Na Rynku spotkamy siatkarki BBTS-u, siatkarki BKS-u i piłkarzy Podbeskidzia.

Swoją propozycję muzyczną przygotowuje również klub RudeBoy, gdzie rockowy

kursie ulicami miasta, autobus zatrzyma się na dłużej w siedzibie spółki MZK przy ul. Długiej. Tu będzie możliwość zwiedzenia zaplecza technicznego firmy, na co dzień niedostępnego dla osób postronnych. Przejazdy WOŚP-owym autobusem są biletowane. Zapisy na bezpłatne wejściówki odbywają się pod mailowym adresem autobus.wosp@mkz.bielsko.pl. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Bada licytacje

Galeria Sfera, Zespół Szkół Plastycznych oraz Fundacja Ekologiczna Arka zapraszają na kolejną edycję akcji „Krzesła dla WOŚP”. Podarowane przez Galerię, nieużywane już krzesła, zostały poddane upcyklingowi i dzięki wyobraźni oraz zdolnościom młodych artystów zyskały drugie życie, a także nową, kolorową odsłonę. Uczniowie pomalowali 15 krzeseł według własnych projektów pod okiem nauczycielki p. Agaty Ruman i Klaudii Lato. Każde z nich wyróżnia się wyjątkowym zdobnictwem i unikatową kolorystyką.

Krzesła można obejrzyć w foyer Galerii Sfera II, a ich licytacja odbędzie się w dniu finału WOŚP, w niedzielę handlową, od godziny 15.00.

Licytacje odbędą się także - już tradycyjnie - w Piwnicy Zamkowej. Gadżety i przedmioty ofiarowane przez przyjaciół Piwnicy licytowane będą po zakończeniu „Świąteczka do nieba”.

Opracowano na podstawie materiałów Biura Prasowego Urzędu Miasta oraz własnych.



Atrakcje na Rynku

Główne imprezy bielskiego finału odbędą się w 30. stycznia na Rynku, gdzie o godzinie 15.00 rozpocznie się koncert, którego organizatorem jest Stowarzyszenie Podbeskidzki Przegląd Muzyczny. Przygotowania do wydarzeń koncertowych wspomaga Bielskie Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej. Zagrają Włóczykije, Gif Noise, Ultramuffina, N.O.T (Not Ordinary Thing), The Djingos, a po „Świąteczku do nieba” dyskotekę poprowadzą Sandecki Brothers.

u nich zmierzyć ciśnienie. Swój sprzęt zaprezentują ratownicy z beskidzkiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jak co roku, będzie również namiot Straży Miejskiej oraz Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia sprzedającego Kalendarz Beskidzki. Będą również punkty gastronomiczne z tradycyjną grochówką przygotowaną przez Fundację Militaryny Instytut Historyczny. Wśród publiczności pojawią się członkowie Bractwa Śródziemia z Bielska-Białej, czyli grupy rekonstrukcyjnej świata J. R.

koncert rozpocznie się o godzinie 17.00.

Wesoły autobus

W organizację 30. finału WOŚP w mieście już kolejny raz włączył się również Miejski Zakład Komunikacyjny w Bielsku-Białej sp. z o.o. Tym razem propozycja spółki to koncerty na żywo w WOŚP-owym autobusie. W dniu finału odbędą się cztery kursy specjalnego pojazdu, całego oklejonego grafikami WOŚP. Przed pasażerami wystąpią dwa zespoły - The ThreeX i kapela góralska Psio Crew z gościnnym udziałem akordeonisty Tadeusza Olmy. Po

Reklama

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

NIERUCHOMOŚCI

MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia

Co się dzieje w Ratuszu?

O niezależności, głosowaniach na ostatnich sesjach Rady Miasta i współpracy z Prezydentem Jarosławem Klimaszewskim z **Małgorzatą Zarebską**, przewodniczącą Klubu Radnych Niezależnych.BB w bielskiej Radzie Miejskiej rozmawia Jarosław Zięba.

– **Czy Niezależni.BB rzeczywiście są niezależni?**

– Tak, jesteśmy niezależni od partyjnych centrali i od warszawskiej polityki. Powstałiśmy po wyborach samorządowych, które odbyły się w roku 2014. Wtedy w Radzie Miejskiej reprezentowałam tylko ja, teraz jest nas czworo. Skupiamy różnych ludzi, z różnych środowisk i z różnymi światopoglądami, są wśród nas Ci bardziej na prawo i bardziej na lewo. Bo nas łączy co innego: są to sprawy samorządowe i lokalne. Z góry założyliśmy, że nie będziemy się pod tym szyldem angażować w spory polityczne rodem z centrali, nie będziemy wypowiadać się na temat kwestii, które nie dotyczą Bielska-Białej i wspólnoty lokalnej. Nie oznacza to, że jako ludzie i obywatele tego kraju nie mamy poglądów. Mamy je, sympatyzujemy z różnymi ugrupowaniami politycznymi, angażujemy się w różne akcje, w końcu chodzimy do wyborów i oddajemy głosy. Ale łączy nas miasto. Takie są nasze założenia strategiczne i drogowskaz, który wskazuje nam drogę działania. I jak wspomniałam, jest tak nie od wczoraj, ale od 7 lat.

– **Dlaczego nie poparliście projektów zgłoszonych na ostatnich sesjach przez Klub Radnych Wspólnie dla Bielska-Białej?**

– Już kilkakrotnie na forum rady pojawiały się wątki forsujące interesy partii politycznych. Staramy się nie

angażować w takie tematy. Uzyskaliśmy mandaty od mieszkańców, którzy głosowali na Stowarzyszenie działające lokalnie i tego się trzymamy.

Lex TVN, jak media nazwały nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji, jest w założeniu prawem zakazującym kapitałowi spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadania pakietu większościowego w polskich mediach. Projekt wywołał ostre kontrowersje. Jeżeli mam deklaruować w tej chwili jako obywatel tego państwa jakąś postawę, mówię stanowczo: jestem za wolnością, w tym wolnością mediów. Jako radna Rady Miejskiej jednak zostałam wybrana przez mieszkańców, dla których kwestie samorządowe są najważniejsze i liczą na to, że samorząd jest od dróg, odśnieżania chodników, przedszkoli a nie od wielkiej polityki.

– **Tymczasem na sesji pojawia się temat polityczny, ogólnopolski?**

Tak, klub „Wspólnie dla Bielska-Białej” (złożony z radnych PO, b. radnych PiS i radnych KWW Jacka Krywulcia) przygotował apel o zawetowanie Lex TVN, lecz projekt uchwały nie wszedł pod obrady, bo nie poparło go trzech radnych z klubu, który go przygotował. To tam trzeba szukać źródła tej awantury.

Niezależni wstrzymali się od głosu, bo po prostu nie chcieliśmy uczestniczyć w dyskusji, która dzieli, a nie łączy, która niczego

nie wniesie, w której nie mamy żadnych kompetencji. Co innego, gdyby temat dotyczył mediów lokalnych; tu można byłoby o „wol-

– **A sprawa zmian w budżecie obywatelskim?**

– Klub „Wspólnie dla Bielska-Białej” zgłosił projekt, w ramach którego zlikwi-

ocenili tę zmianę negatywnie. Dla nas Rady Osiedli to ważny element demokracji lokalnej, są pomostem pomiędzy mieszkańcami a radnymi i Prezydentem. Reprezentują interesy lokalne. Od samego początku kładliśmy ogromny nacisk na wzmocnienie tych rad. Zawarliśmy w porozumieniu z Prezydentem postulat zwiększenia środków finansowych do ich dyspozycji. Wspieraliśmy rady w wyborach, których system

z tego samego klubu, który był pomysłodawcą projektu uchwały, przegłosowano ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI W TEJ SPRAWIE, pozbawiając wielu radnych możliwości nawet przedstawienia swojego stanowiska.

Nie było respektowane ani zdanie mieszkańców, ani radnych.

No i ruszyły lokalne media, te „wolne”. Zresztą już rano, przed sesją, której wydźwięk należało przykryć, pojawił się artykuł o indolencji naszej czwórki. Dobry punkt wyjścia do refleksji na temat wolności mediów.

– **Co się stało, że dobrze układająca się na początku kadencji współpraca z Prezydentem Klimaszewskim przestała funkcjonować?**

– Porozumienie zostało podpisane pomiędzy klubem radnych a Prezydentem i faktycznie, na początku funkcjonowało dobrze. Tu zaczyna mieszać się polityka (także ta lokalna) z matematyką. Byliśmy jako czterej radni tzw. „języczkiem u wagi”: nasze głosy tworzyły większość z radnymi Pana Prezydenta. Wtedy liczone się z naszym zdaniem, jakby wtedy te problemy lokalne, interesy mieszkańców i rad osiedlowych, miały inny wymiar. Przestały być tak ważne od kiedy trzech radni z Klubu PIS przeszli na drugą stronę barykady i tworzą aktualnie klub Wspólnie dla Bielska-Białej. Ot, takie spacerki tu i tam, gdzie lepiej. Tu też jest potrzebna chwila na refleksję. Może nawet jeszcze dłuższa niż poprzednie.

– **Spora część postulatów programowych Niezależnych.BB zapisanych w porozumieniu programowym została zrealizowana.**

– Tak, te początki były naprawdę bardzo obiecujące. Udało się między innymi zwiększyć budżety rad osiedli – po 100 tys. zł, rozszerzyć kompetencje tych rad poprzez konieczność konsultacji i wypowiedzania się w wielu sprawach dotyczących dzielnic. Doprowadziliśmy do zwiększenia nakładów finansowych na walkę ze smogiem i na wymianę pieców węglowych. Wprowadziliśmy program osłony dla mieszkańców miasta wymienających kopciuchy. Zgodnie z porozumieniem powołano Ogrodnika Miejskiego.

Wiele naszych pomysłów z interpelacji i rozmów zostało zaakceptowanych i wdrożonych. Dlatego tym bardziej szkoda, że polityczne kalkulacje doprowadziły praktycznie do zamarcia tej współpracy, owocnej dla obu stron, a przede wszystkim pożytecznej dla miasta.

– **Dziękuję za rozmowę.**
– Dziękuję.



Niestety, kuchnia polityki lokalnej zaczęła mocno pachnieć przyprawami z Warszawy. A my lubimy nasze lokalne potrawy.

nych” mediach lokalnych coś więcej powiedzieć. Niestety, kuchnia polityki lokalnej zaczęła mocno pachnieć przyprawami z Warszawy. A my lubimy nasze lokalne potrawy.

dowano w Budżecie Obywatelskim małe projekty osiedlowe. W ogłoszonych konsultacjach społecznych wszyscy uczestnicy, w tym także wszystkie rady osiedli, które się wypowiedziały,

zmienił się na powszechny. Organizowaliśmy szkolenia, sami szkoliliśmy się, jeżdżąc do innych miast i podpatrując rozwiązania tam funkcjonujące. Rady osiedla były i są ważnym punktem programowym i priorytetem działania Niezależnych.BB. Podobnie jak konsultacje społeczne. Jest to instytucja demokracji bezpośredniej. Polega na wyrażeniu przez członków zbiorowości opinii na jakiś temat. Jest to ważne narzędzie, którego respektowanie jest dowodem szacunku dla lokalnej demokracji.

Jak mogli zareagować Niezależni na tak jednoznaczny, negatywny wynik konsultacji? Tak samo jednoznacznie. Stworzyliśmy poprawki do uchwały, zakładające rozwiązanie kompromisowe, czyli pozostawienie w części projektów osiedlowych. Nie było właściwie możliwości dyskusji na ten temat. Powiedzmy to wyraźnie: projekt dotyczący mieszkańców został w konsultacjach społecznych skrytykowany przez wszystkich uczestników i to NIKOGO NIE INTERESOWAŁO. Potem na sesji z inicjatywy radnego

To jest miejsce na Twoją reklamę!

duży nakład

szeroki zasięg

atrakcyjne ceny



☎ 606 767 669

✉ marketing@Kurier-BB.pl

● Bielsko-Biała w... filmie Studia Filmów Rysunkowych

Ulice Bielska-Białej były scenerią jednego z filmów zrealizowanych w Studiu Filmów Rysunkowych. Zrealizowany w 1988 roku film „Animalki”, będący debiutem reżyserskim późniejszego wieloletniego dyrektora bielskiego SFR Andrzeja Orzechowskiego, łączy fabułę z animacją. Animowane postaci z filmu przygotowywanego przez ojca Joanny, ożywają i uciekają na ulice Bielska-Białej. Bajkowe postaci oraz wyru-



szającą w pościg za nimi Joasię zobaczyć można na ulicach bielskiej Starówki końca lat 80. XX wieku. Na ekranie pojawiają się ulice: Schodowa, Podcienie, Słowackiego i Cieszyńska. Bohaterowie filmu zatrzymują się przed siedzibą Studia Filmów Rysunkowych, gdzie przyglądają się muralowi ze słynnymi postaciami z filmów rysunkowych zrealizowanych w bielskim Studiu. Andrzej Orzechowski otrzymał za tę produkcję I Na-



grodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Tomar w Portugalii. Warto podkreślić, że Orzechowski nie tylko wyreżyserował film, ale był także autorem scenariusza. Z kolei autorką tekstów piosenek do filmu jest Agnieszka Osiecka.

„Animalki” obejrzeć można w internecie, na portalu YouTube.

● Bielsko-Biała

Bielsko-Biała jest w ostatnim czasie często odwiedzana przez ekipy filmowców. Latem w stolicy Podbeskidzia kręconych było kilka odcinków serialu „Wojenne dziewczyny”, a kilka dni temu na ulicach naszego miasta pojawili się filmowcy realizujący film „Uwierz w Mikołaja”, który na ekranach ma się ukazać jesienią. To jednak nie pierwsze filmy realizowane w Bielsku-Białej. Dla naszych czytelników przygotowaliśmy przegląd produkcji, które tworzone były w Bielsku-Białej.

Lata 50. i 60. pod dyktando sportu

Po raz pierwszy filmowcy na ulicach Bielska-Białej pojawili się w roku 1955, kiedy Czesław i Ewa Petelscy zrealizowali film Trzy

podopiecznych, Trafia na prowincję gdzie odkrywa talent w młodej Majce (Joanna Szczerbic). Reżyserem filmu był Aleksander Ścibor-Rylski, a charakterystyczna wieża kąpieliska



Zbigniew Cybulski na tle bielskiej Panoramy, kadr z filmu „Jutro Meksyk”, 1966 rok.

Starty. Produkcja składa się z trzech krótkich nowel, które opowiadają o młodych sportowcach, przeżywających swoje pierwsze porażki. Jedną z bohaterek jest pływaczka Hanka, która przygotowuje się do mistrzostw Polski. Jej losy nagrane zostały na bielskim kąpielisku Panorama.

To samo kąpielisko było miejscem akcji filmu „Jutro Meksyk”, który powstał w 1966 roku. Film opowiada historię trenera skoczków do wody Pawła Jańczaka, granego przez jednego z najbardziej znanych polskich aktorów tamtych czasów - Zbigniewa Cybulskiego. Po tym jak trener zostaje pozbawiony uprawnień po tragicznym wypadku jednego z jego

Panorama znalazła się nawet na plakacie filmu.

Kolejny film kręcony w Bielsku-Białej również nawiązywał do sportu. „Trzy niedziele” to komedia z 1965 roku ukazująca perypetie sportowców różnych dyscyplin. W Bielsku-Białej kręcona była część trzecia, w której prowincjonalne miasteczko przygotowuje się do wielkiego święta: zakończenia etapu wyścigu kolarskiego. Nieoczekiwanie zwycięzcą okazuje się niepozorny Adam Bobek, chłopak pochodzący z tej właśnie miejscowości. Władze postanawiają wykorzystać triumf krajana dla swoich celów, jednak bohater nie

chce podporządkować się ich planom. Oglądając film możemy obejrzeć stadion BKS Stal, na którym zorganizowana została meta wyścigu. Wprawny widz będzie jednak mógł także dostrzec plac Chrobrego oraz ulicę Zamkową. W rolę kolarza wcielił się Maciej Damięcki, zaś w bielskim epizodzie można obejrzeć także Wojciecha Siemionę jako przewodniczącego komitetu organizacyjnego oraz Jacka Fedorowicza jako sprawozdawcę radiowego.

Thriller z Borysem Szycem

Na kolejny film kręcony w Bielsku-Białej musieliśmy czekać prawie 50 lat.



Wyścig kolarski na stadionie BKS Stal. Kadr w filmie „Zawsze w niedzielę”, rok 1965.

Reklama



Jak zainwestować dziecku pieniądze z programu 500+?

lokata bankowa? symboliczny procent.....

fundusz inwestycyjny? giełda? duże ryzyko...

Ochrona z Gwarancją Kapitału
– 100% pewności

telefon: 508 434 869

filmowo

W 2010 do Bielska-Białej zjechała ekipa nagrywająca thriller pod tytułem

Bielskie ulice, ucharakteryzowane na będącą pod okupacją Warszawę, oglą-

ście. – *Kiedy przyjechałem do Bielska-Białej odkryłem, że to piękne miasto.*

Film opowiada o uczuciu prawniczki z Polski i prawnika z Indii. Oboje mają za sobą trudną przeszłość, ale zakochują się w sobie i wszystko jeszcze przed nimi. Jedną z ról w filmie gra bielszczanka Anna Guzik. – *Praca z Vikashem Verma i Gulshanem Groverem była dla mnie niezwykłą przygodą, aczkolwiek moja postać miała sceny jedynie we wnętrzach, a dokładnie w sądzie, więc nie miałam szansy spojrzeć na moje miasto z innej perspektywy.* Zupełnie inaczej sprawa się miała w trakcie realizacji teledysku do płyty Anny Guzik „Nocą wszystko gra”. Zdjęcia realizowane były w Bielsku-Białej i okolicach, a głównym celem było ukazanie bajkowości miasta. – *Pokazaliśmy sporo ciekawych zakątków naszego miasta*



Borys Szyca na ulicy Schodowej, film „Kret”, rok 2011.

„Kret” w reżyserii Rafaela Lewandowskiego. Na ulicach Bielska-Białej zobaczyć możemy Borysa Szycę (Paweł) grającego syna, który próbuje ochronić ojca (w tej roli Marian Dziędziel) przed demonami PRL-owskiej przeszłości. Reżyser sprawnie łączy wątki kryminalne i polityczne. Film zebrał bardzo dobre recenzje oraz kilka prestiżowych nagród, m.in. Złotego Lwa za najlepszą drugoplanową rolę męską (M. Dziędziel).

Seriele i Osiedle Polskich Skrzydeł

Kolejną produkcją, w której scenografii można zobaczyć Bielsko-Białą jest powstały w 2020 roku serial „Pierwszy raz”. Bohaterami filmu są młodzi bielszczanie, a głównymi wątkami ich relacje z przyjaciółmi, nauczycielami i rodzicami. Tłem akcji są ulice, budowlę i plenery naszego miasta. Co ważne, wszyscy młodzi aktorzy to bielszczanie wybrani do ról podczas castingów.

Także w 2020 roku zrealizowany został w Bielsku-Białej film obyczajowy „Polot” w reżyserii Michała Wnuka. Bohaterem opowieści jest Karol, utalentowany i przedsiębiorczy 25-latek, który po śmierci ojca postanawia poprawić kondycję finansową rodziny, konstruując wraz z przyjaciółmi innowacyjny sterowiec. Akcja filmu toczy się w Bielsku-Białej, a oglądając produkcję można zobaczyć bielskie plenery: część scen kręconych było na lotnisku w Aleksandrowicach oraz na Dębowcu.

Pierwotnie film miał otrzymać tytuł „Osiedle Polskich Skrzydeł”, a zbieżność z nazwą bielskiego osiedla nie jest w tym przypadku przypadkowa.



Serial „Wojenne dziewczyny” na ulicy Orkana, rok 2021.

dać można także w zrealizowanych w 2021 roku kilku odcinkach nadawanego przez Telewizję Polską serialu „Wojenne dziewczyny”. Akcja serialu osadzona jest w czasach hitlerowskiej okupacji, a historia opowiedziana jest z perspektywy trzech kobiet: Marysi, Ewki i Irki. Reżyserem serialu jest Michał Rogalski, który współtworzył wcześniej popularny serial „Czas honoru”. Część scen kręconych w Bielsku-Białej można było obejrzeć w emitowanych jesienią odcinkach IV sezonu. Jednak większość materiału zrealizowanego w Bielsku-Białej znaleźć ma się w odcinkach V sezonu serialu, który TVP emitować będzie prawdopodobnie jesienią 2022 roku.

Bollywood, czyli miłość po Hindusku

Innym filmem realizowanym w Bielsku-Białej, który nie trafił jeszcze na ekrany jest... hinduski thriller „No means no”. Kręcony w 2020 roku film nie miał jeszcze premiery ze względu na pandemię. Jak informują jego twórcy, 80% scen kręconych było w naszym mie-

Stwierdziłem, że musi tu powstać film „love story” – przekonywał dziennikarzy reżyser Vikash Verma, który jeszcze przed realizacją filmu kupił dom w okolicach Bielska-Białej.

Reklama

oraz piękno otaczających je gór. – mówi aktorka – Wystarczy zejść z codziennych ścieżek, aby odkryć wiele urokliwych miejsc Bielska-Białej. Ten teledysk je pokazuje – dodaje.

Jarosław Zięba

Świątecznie i romantycznie

W styczniu Bielsko-Białą odwiedziła kolejna ekipa filmowa. Zdjęcia kręcone były na Rynku i dochodzących do niego uliczkach oraz dworcu kolejowym. Miejsca te będą tłem dla akcji komedii „Uwierz w Mikołaja”, która trafi na ekrany kin jesienią.

„Uwierz w Mikołaja” to ciepła, wielowątkowa opowieść o tym, że w magicznym czasie Świąt Bożego Narodzenia każdemu, niezależnie od tego, ile ma lat, może przytrafić się coś najpiękniejszego w życiu. Film realizowany jest na podstawie książki Magdaleny Witkiewicz, scenariusz napisała Ilona Łepkowska, a reżyseruje go – odpowiedzialna m. in. za czwartą część serii Kogel Mogel – Anna Wieczur.



W filmie zobaczymy wielu znanych i cenionych aktorów m.in. Teresę Lipowską, Dorotę Stalińską, Dorotę Kolak, Martę Lipińską, Elżbietę Starostecką, Ewę Szykalską, Krystynę Tkacz, Macieja Damięckiego, Bohdana Łazukę, Agnieszkę Więdłochę, Antoniego Pawlickiego, Mateusza Janickiego, Aleksandrę Grabowską, Grzegorza Daukszewicza, Patryka Pniewskiego oraz Cezarego Żaka.

Filmowa ekipa zauroczyła się naszym miastem, zarówno jego wyglądem jak i panującą tutaj atmosferą. – *Bielsko-Biała wywarła na mnie znakomite wrażenie. Zaczęło się już wtedy, kiedy wysiadłam na dworcu, było ciemno i późno więc nie zobaczyłam pięknego sufitu w budynku PKP, o którym tyle słyszałam, ale chwilę później miałam przyjemność jechać z taksówkarzem, który okazał się być wspaniałym ambasadorem miasta i podczas naszej podróży do hotelu opowiedział nam wiele fajnych rzeczy. To był dobry początek, wstęp do tego, żebyśmy zobaczyły, że tu mieszkają naprawdę zakochani w tym mieście ludzie i to było coś wspaniałego. A później okazało się, że prezydent miasta to wprost ambasador Bielska-Białej z powołania – mówiła Magdalena Witkiewicz.*

Bielsko-Biała okazało się dla filmowców bardzo gościnne. W dniu kręcenia scen w zimowej scenerii spadł nawet śnieg. Było go tyle, że... firma, która była wynajęta do zrobienia sztucznego śniegu, nie była w stanie dojechać. Nie była jednak potrzebna.

INSEERAT

deratyzacja

dezynfekcja

dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Wapienica

Rondo Bronisława Kokotka

Decyzją Rady Miejskiej Bielska-Białej rondo na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Wapienickiej w Wapienicy otrzymało imię nauczyciela i lokalnego działacza Bronisława Kokotka.

Związany z Wapienicą Bronisław Kokotek był m.in. inicjatorem budowy nowej szkoły w Wapienicy i domu nauczyciela. Pracował na

Wniosek w sprawie uhonorowania Bronisława Kokotka złożył Józef Choraży. W swoim piśmie podkreślił patriotyczną postawę Ko-



rzecz wielu lokalnych organizacji społecznych. W czasie II wojny światowej brał udział w wojnie obronnej 1939 roku, zatrzymany przez Sowietów był więziony m.in. w Charkowie i Starobielsku. W 1941 roku trafił do tworzonych przez Władysława Andersa Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Wraz z 2 Korpusem Andersa walczył m.in. pod Monte Casino. Do Polski wrócił w 1947 roku.

kotka w czasie II wojny światowej, a przede wszystkim jego działalność jako dyrektora Szkoły Podstawowej w Wapienicy i lokalnego działacza. Zwolennikami upamiętnienia postaci pedagoga byli radni Piotr Kochowski i Piotr Ryszka. Jednogłośnie pozytywną opinię wydał też Zespół Ekspertski ds. Nazewnictwa Ulic, Placów oraz Nazw Obiektów Fizjograficznych bielskiego samorządu.

Reklama

Zmiany pod Szyndzielnią

U podnóża Szyndzielni trwa rozbudowa Alei Armii Krajowej. Roboty obejmują 1.140-metrowy odcinek pomiędzy rondem gen. Augusta Emila Fieldorfa Nila a dolną stacją Kolei Linowej Szyndzielnia.



Po przygotowaniu odpowiedniego poszerzenia terenu ekipy przystąpiły do budowy kanalizacji deszczowej. Aktualnie trwają roboty konstrukcyjne związane z budową przepustów oraz murów oporowych. Ten etap obejmuje także prace teletechniczne i elektryczne, a w warstwie drogowej wykonanie podbudowy kamiennej.

Koszt inwestycji to 11,5 mln zł, a jej finał zaplanowano na koniec lipca bieżącego roku. Prosząc o cierpliwość i wyrozumiałość dla wykonawców realizowanych obecnie inwestycji Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej przeprasza za wszelkie utrudnienia. Drogowcy apelują także o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie robót drogowych.

Kubły mają wrócić na posesję

Wiele osób dla tzw. wygody pozostawia pojemniki na odpady na zewnątrz swoich posesji na stałe, a nie tylko w wyznaczone dni odbiorów. Niektórzy budują nawet prowizoryczne wiaty śmieciowe poza swoimi nieruchomościami. Takie zachowanie jest niewłaściwe.

Jak tłumaczy naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Joanna Bojczuk, właściciel nieruchomości zobowiązany jest umieścić przygotowane do opróżnienia pojemniki i worki w miejscu dostępnym dla pracowników przedsiębiorstwa uprawnionego do odbioru odpadów komunalnych, tak aby pracownicy nie musieli wchodzić na teren nieruchomości. W przypadku, gdy takiej możliwości nie ma, właściciel nieruchomości w dniu poprzedzającym wywóz lub w dniu odbioru odpadów do godz. 6.00 rano powinien wystawić

pojemniki na chodnik lub pobocze przed wejściem na teren nieruchomości

lub umieścić je w miejscu, które umożliwi odbiór odpadów komunalnych bez



konieczności wejścia na teren nieruchomości. W dniu harmonogramowego odbioru pojemniki muszą być udostępnione w godz. od 6.00 do 20.00.

- Z uwagi na sytuację pandemiczną odbiór odpadów komunalnych w 2022 r. odbywać się w godz. 5.00-21.00, dlatego też pojemniki w tych godzinach muszą być udostępnione podmiotowi odbierającemu odpady komunalne. **W pozostałych dniach (nieujętych w harmonogramie odbioru) pojemniki nie mogą być wystawione poza nieruchomość** - wyjaśnia naczelnik Joanna Bojczuk. Źródło: UM Bielsko-Biala

DECYZJA, KTÓRA ZMIENI WSZYSTKO

W SZKOLE

W BIURZE

W URZĘDZIE

NISKIE CENY WYNAJMU

(33) 845 90 83

info@grupaliberta.pl

www.waterpointsystem.pl

water
point

10 BIDONÓW EKO
0,5l GRATIS

do każdego urządzenia z wodą gazowaną

PROMOCJA dotyczy umów najmu zawartych w okresie od 01.10.2021 do 31.12.2021

BPA
FREE

"Piątka" ponownie najlepsza w województwie śląskim

Tradycyjnie w styczniu opublikowany został prestiżowy ranking liceów i techników miesięcznika „Perspektywy”. Po raz kolejny najlepszą szkołą województwa śląskiego zostało bielskie V Liceum Ogólnokształcące. Nieźle wypadły też bielskie technika, z których 2 sklasyfikowane zostały wśród dziesięciu najlepszych techników województwa śląskiego.

Dobre licea

Po raz kolejny najwyżej w rankingu znalazło się V Liceum Ogólnokształcące. Popularna „Piątka” w rankingu krajowym znalazła się na 14 miejscu. To najlepszy wynik tego liceum od 2018 roku. Bielskie liceum, po rocznej przerwie, po raz kolejny zostało najlepszą szkołą w województwie śląskim.

Kolejne bielskie licea znalazły się na dalszych pozycjach rankingu. Dwujęzyczne LO im. W. Kopalińskiego, VIII LO im. H. Chrzanowskiej i LO Towarzystwa Szkolnego im. Reja otrzymały tytuł „Srebrnej szkoły”, który przysługują placówkom z miejsc 201-500. „Kopaliński” był 444. w kraju (48. w województwie), VIII LO -

w tej kategorii przyznawany jest najlepszym 100. placówkom. Trzecim bielskim technikum z tytułem „Złotej szkoły” jest Technikum nr 1 w Bielskiej Szkole Przemysłowej. Placówka co prawda wypadła z dziesiątki rankingu wojewódzkiego

i spadła w rankingu krajowym, jednak nadal zajmuje wysokie 96. miejsce w kraju. W województwie daje to miejsce 13. Na kolejnych miejscach znalazły się Technikum nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Zespole Szkół Elektronicznych Elektrycz-

nych i Mechanicznych (39. w województwie i 240. w kraju) oraz Technikum Ośrodka Edukacji „Socrates” (41 w województwie i 253. w kraju. Co ciekawe ta ostatnia szkoła debiutuje w rankingu, tak wysokie miejsce jest więc pewna niespodzianką. Obie wymienione placówki otrzymały tytuł „Srebrnej szkoły”, który wśród technikum przysługuje za sklasyfikowanie na miejscach 101-300.

Jak powstał ranking?

Do oceny liceów posłużyły 3 kryteria: wyniki matury

z przedmiotów obowiązkowych (30 proc.), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45 proc.) oraz sukcesy w olimpiadach (25 proc.). Z kolei kryteria dla techników to: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20 proc.), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (30 proc.), wyniki egzaminu zawodowego (30 proc.) oraz sukcesy szkoły w olimpiadach (20 proc.). Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane ze źródeł zewnętrznych wobec ocenianych szkół.

Jarosław Zięba

Miejsca liceów z Bielska-Białej w rankingu Perspektyw 2022

Miejsce w województwie	Miejsce w kraju	Szkoła	2021 (kraj)	punkcja
Licea				
1	14	V Liceum Ogólnokształcące	21	69,36
7	87	I LO im. Mikołaja Kopernika	70	55,90
8	89	LO Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego	55	55,82
13	130	III LO im. S. Żeromskiego	125	52,99
20	182	LO Zgrom. Córek Bożej Miłości im. Fr. Lechner	117	50,15
48	444	Dwujęzyczne LO im. W. Kopalińskiego	324	42,10
49	447	VIII LO im. H. Chrzanowskiej	374	42,06
52	466	LO Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja	361	41,67
75	658	Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych (ZSP)	799	38,43
76	665	IV LO im. KEN	689	38,27
93	870	Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II Stopnia	929	34,80
98	936	II LO im. A. Asnyka	-	33,49
105	966	LO Mistrzostwa Sportowego „Edu-Sport” s.c.	-	32,76
124	1000+	LO im. Tadeusza Kościuszki	-	28,47
129	1000+	LO Mistrzostwa Sportowego	-	27,00

Miejsca techników z Bielska-Białej w rankingu Perspektyw 2022

Miejsce w województwie	Miejsce w kraju	Szkoła	2021 (kraj)	punkcja
Technika				
8	60	Technikum nr 4 w ZS Ekonomicznych	39	64,34
10	78	Technikum nr 11 w ZS im. J. Tuwima	92	62,90
13	96	Technikum nr 1 w Bielskiej Szkole Przemysłowej	42	62,00
39	240	Technikum nr 3 z Oddz. Integr. w Zespole Szkół Elektronicznych i Mechanicznych	81	56,16
41	253	Technikum Ośrodka Edukacji „Socrates”	-	55,93
58	392	Technikum (CK Rolniczego im. S. Staszica)	-	52,84
65	457	Technikum nr 2 w ZS Budowlanych im. gen. St. Maczka	157	51,30
68	467	Technikum TEB Edukacja	394	51,16
71	478	Technikum nr 8 w Zespole Szkół Gastronomicznych i Handlowych	-	50,92
73	484	Technikum im. gen. St. Sosabowskiego ZDZ	-	50,86
80	500+	Technikum nr 7 w Zespole Szkół Technicznych i Handlowych im. F. Kępi	-	49,92



W pierwszej setce najlepszych polskich liceów znalazły się jeszcze dwie bielskie szkoły: I LO im. Mikołaja Kopernika i LO Katolickiego Towarzystwa Szkolnego. „Kopernik” jest 87. w kraju i 7. w województwie, zaś LO KTK odpowiednio 89. i 8. Na 13 miejscu w województwie śląskim i 130 w kraju znalazło się III LO im. S. Żeromskiego, a na 20. w województwie i 182. w kraju LO Zgromadzenia Córek Bożej Miłości im. Fr. Lechner.

Wszystkie wymienione szkoły otrzymały tytuł „Złotej Szkoły”, który organizatorzy przyznają placówkom zajmującym pierwsze 200 miejsc w zestawieniu.

447. (49. w województwie), a „Rej” 466. w kraju i 52. w województwie.

Nieźle technika

Nieźle w rankingu wypadły także bielskie technika. W pierwszej dziesiątce rankingu wojewódzkiego znalazły się dwie bielskie placówki: Technikum nr 4 w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Kaleckiego (8. w województwie oraz 60. w kraju) oraz Technikum nr 11 w Zespole Szkół im. J. Tuwima. Co ciekawe, oprócz Bielska-Białej tylko Katowice mają w pierwszej dziesiątce techników dwie swoje szkoły. Oba technika otrzymały tytuł „Złotej szkoły”, który

Reklama

+ 48 797 797 317
WWW.EUROPABUSS.PL

PRZEWÓZ OSÓB

CO PIĄTY PRZEJAZD GRATIS!

NIEMCY BELGIA HOLANDIA

KURSUJEMY CODZIENNIE

Reklama

Jadłodzielnia

NIE MARNUJEMY DZIELIMY SIĘ!

Lodówka znajduje się przy:

LO im. S. Żeromskiego
os. Wojska Polskiego
os. Złote Łany
os. Karpacze
Lipnik
Straconka

ul. Grota-Roweckiego
ul. Stawowa 29 przechód
ul. Podgórze z tyłu LO im. Asnyka
ul. Matusiaka 3 obok apteki i klubu Karpacze
ul. Lipnicka 133 w bramie
ul. Górską 133 przy ośrodku zdrowia

WIECEJ INFORMACJI NA:
www.foodsharing.pl
www.facebook.com/jadlodzielnia

Dodatek osłonowy – kto może go dostać?

17 grudnia 2021 r. Sejm przyjął ustawę o dodatku osłonowym. Jest to jeden z elementów rządowej Tarczy Antyinflacyjnej, który ma zniwelować rosnące ceny energii, gazu i żywności. Według szacunków rządu wsparcie obejmie blisko 7 mln gospodarstw domowych, co stanowi prawie połowę wszystkich gospodarstw w naszym kraju. Na wypłaty przeznaczone ma być ponad 4 miliardy złotych.

Zgodnie z zaproponowanymi przepisami dodatek przysługuje gospodarstwu domowemu, którego przeciętne miesięczne dochody nie przekraczają 2100 zł w gospodarstwie jednoosobowym albo 1500 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym.

Co ważne, w przypadku dodatku osłonowego obowiązującej będzie tzw. zasada „złotówka za złotówkę”. Oznacza to, że dodatek ten będzie przyznawany nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, a kwota dodatku będzie pomniejszana o kwotę tego przekroczenia. Minimalna kwota wypłacanych dodatków osłonowych będzie wynosić 20 zł.

Wysokości dopłat w ramach dodatku osłonowego uzależniona będzie od wielkości gospodarstwa oraz źródła ogrzewania i wynosić one będą dla:

- jednoosobowego gospodarstwa domowego 400/500 zł przy założeniu że jej dochód nie przekroczy 2100 złotych,
- gospodarstwa 2-3 oso-

bowego 600/750 zł przy założeniu, że dochód nie przekroczy 1500 złotych miesięcznie na osobę,

- gospodarstwa 4-5 osobowego 850 zł/1062,50 zł przy założeniu, że dochód nie przekroczy 1500 złotych miesięcznie na osobę,
- gospodarstwo 6 i więcej osobowego 1150 zł/1437,50 zł przy założeniu, że dochód nie przekroczy 1500 złotych miesięcznie na osobę.

Wyższe z podanych kwot przysługiwały będą w przypadku, gdy głównym źródłem ogrzewania gospodarstwa domowego jest kocioł na paliwo stałe, kominiek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, pieco-kuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem lub paliwami węglowodopochodnymi, wpisane do centralnej ewidencji emisyjności budynków. Aby więc uzyskać wyższą kwotę należy wcześniej dopełnić obowiązku wpisania swojego centralnej ewidencji emisyjności budynku (CEEB).

Gdzie należy składać wnioski?

Aby otrzymać dodatek osłonowy należy złożyć odpowiedni wniosek. Przyjmowaniem oraz rozpatrywaniem wniosków zajmują się gminy. Mogą one oddelegować do tego jedną z komórek urzędu lub zlecić obsługę dodatku podległej instytucji, np. ośrodkowi pomocy społecznej. O szczegóły dotyczące miejsca składania wniosków najlepiej więc do pytać w urzędzie swojej gminy.

Wnioski o dodatek osłonowy można składać do 31 stycznia 2022 roku. Wypłata dodatków zostanie realizowana w 2022 r. w dwóch równych ratach: do 31 marca i do 2 grudnia. Ci, którzy nie złożą wniosku do końca stycznia, nadal będą mogli ubiegać się o wsparcie. Wówczas muszą złożyć wniosek do 31 października 2022 r. W tym przypadku wypłata 100% dodatku zostanie zrealizowana do 2 grudnia 2022 roku.

Rządowa
Tarcza
Antyinflacyjna

Złóż wniosek o dodatek osłonowy

Zrekompensuj ostatnie wzrosty kosztów energii elektrycznej i gazu ziemnego!

Jak Ty i Twoja rodzina może skorzystać ze wsparcia?

Aby otrzymać wypłatę dodatku, złóż wniosek w swoim urzędzie gminy do 31 stycznia 2022 r. Wypłatę otrzymasz w dwóch równych ratach.

wypłata I raty
do 31 marca

wypłata II raty
do 2 grudnia



Jeżeli przekroczysz pierwszy termin składania wniosków, to wciąż możesz ubiegać się o dofinansowanie. Wniosek możesz złożyć do 31 października 2022 r. W tym przypadku wypłata 100% dodatku zostanie zrealizowana do 2 grudnia 2022 r.

Całkowita pula dodatków to ponad 4 mld zł.

Więcej dowiesz się w swoim urzędzie gminy.



Ministerstwo
Klimatu i Środowiska

www.gov.pl/klimat

Reklama

WĘDZARNIE GRILLE, PIECYKI, AKCESORIA



PRODUCENT

grillpal.pl



DOSTAWA - CAŁY KRAJ

887 475 004

Plwajmy i zstąpmy

Początkowo myślałem, żeby tu dzisiaj skupić się nad zawodowym harakiri popełnionym przez lokalny portal. Każdy jest kowalem swojego losu, a jednak żal pracujących tam ludzi, których skrywający się pod kryptonimem „kj” kolega (koleżanka?) wciąga w bagno zawodowej nikczemności. Inicjały paszkwilanta nie wiadomo czyje, więc odium niesławny spada na każdego stamtąd. Współczuję zwłaszcza facetom – jak się golić, odwracając twarz od lustra?

Kiedy myśląc o tym, między innymi w ustach słówka pochodzenia łacińskiego, za zagrodą mózgowiczką odnalazłem wreszcie sentencję „Cui bono, qui prodest”. Każdy paszkwil, donos czy atak hejterski starannie zaciera tożsamość twórcy, często jednak zawiera wskazówki na temat intencji i inspiracji. Chodzi przecież o to, żeby patron, któremu delator czy hejter służy lub w którego łaski próbują się wkraść, zauważył i docenił „życziwego”. „O! rękę karaj, nie ślepy miecz” – czytamy w pieśni patriotycznej (z której, ku kompromitacji chichoczących niedouków,

najważniejsze. Magiczne podbeskidzkie Macondo. Scena dzieciństwa. „Okruchy...” to wspomnienie mężczyzny w sile wieku, który w dziwnym czasie pierwszych fal pandemii wraca pamięcią z brytyjskiego oddalenia do lat dzieciennych. Wydawałoby się – coś banalniejszego. Tak, znajdziemy w tej książce wspomnienie pożaru rafinerii w Czechowicach, czuły konterfekt komorowickiego kościoła pw. św. Jana Chrzyciela i wspomnienie drewnianej świątyni, która w latach czterdziestych została przeniesiona do Woli Justowskiej, by po latach

nie bał się śmierci, poleciła mu dotknąć stopę zmarłego dzień wcześniej sąsiada. Świat, którego już nie ma. Opisywany z fotograficzną, a właściwie multimedialną troską o szczegóły: oprócz wyglądu, autor notuje dźwięki, a zwłaszcza zapachy (przedstawia się nawet jako ich kolekcjoner). Opowieść podzielona jest na krótkie rozdziały, opatrzone tytułem określającym główny temat, precyzyjne w opisie choć oszczędne w słowach, czułe, a wolne od czułościowości. W czasach Sienkiewicza i Prusa nazwano by je pewnie obrazkami – tamci pisarze

ra-narratora, jego najbliżsi – zwłaszcza rodzice, co zapowiada już zdjęcie na okładce. Czytelnik dopuszczany jest do rodzinnych sekretów z zaskakującą otwartością. Poznajemy ojca, dotkniętego depresją maniacką i regularnie trafiającego na leczenie do szpitala psychiatrycznego. Poznajemy matkę, która mimo przeciwności walczy o rodzinę. I niełatwe relacje autora z bratem.

„Ojca ratowała miłość mamy. To ona po tygodniu ciężkiej pracy wsiadała o świcie do PKS-u i jechała w odwiedziny do Rybnika. (...) Wspierał mi matkę. Starszy brat stał się dla niej z czasem partnerem i powiernikiem, ja byłem nadwornym blaznem. (...) Mojemu bratu przypadł cięższy obowiązek, mnie znacznie lżejszy. Różne w życiu bywały długi, a my obaj zawdzięczamy matce wiele. (...) Byliśmy blisko siebie, nawet gdy ojciec odlatywał i lądował w szpitalu sto kilometrów dalej” – czytamy. Chyba najbardziej poruszające jest w tej książce dwukrotne(!) odniesienie do chwili własnego poczęcia. „Zdecydowała się na mnie mimo choroby ojca. Pewnie dopiero co wrócił ze szpitala albo zawiozł go tam niedługo. Ale tamtej nocy, wbrew rozsądkowi, zmajstrowali coś więcej niż okrzyk rozkoszy. (...) Ale ja nie zdarzyłem się przypadkiem. Byłem wykrzyknikiem postawionym z miłości” – czytamy w pewnym miejscu. Kilkadziesiąt stron dalej temat powraca: „Mamo! To przecież dzięki wam jestem na świecie. Mogłaś powiedzieć NIE tamtej nocy, a on mógł nie nalegać. Wiedzieliście o chorobie wszystko, a i tak zdecydowaliście się na mnie. Nie z woli męża czy uległości żony. Z waszej miłości powstałem”.

Autorem tej wybitnej książki jest Bogdan Frymorgen, bielszczanin z Komorowic, absolwent czwartego liceum, anglista i fotografik (kilka jego zdjęć ilustruje książkę), a przede wszystkim – radiowiec od wielu lat mieszkający w Londynie, gdzie pracował w BBC World Service, a obecnie jest korespondentem radia RMF. Gdyby w BBC podchodził do dziennikarstwa tak, jak anonim z tutejszego portalu, musiałby ponownie starać się o pracę w smaźalni ryb Savasha Ramseya, gdzie zaczynał na Wyspach.

Janusz Legoń
PS. Od 1 lutego autor czyta w odcinkach fragmenty „Okruchów” na antenie radia RMF Classic.



Grzegorz Wnętrzak

Z prawego brzegu Białki

Katastrofa, o której się nie mówi

Tym razem nie będę pisał o Bielsku-Białej. Chociaż problem dotyczy również tego miasta. Ale po kolei. Wpadł mi w oczy artykuł z pewnej ogólnopolskiej gazety. I co czytam? My tu dziś boimy się wojny na wschodzie, a prawdziwa hekatomba trwa. Taka Bułgaria wg najnowszych danych ze spisu powszechnego właśnie liczy 6,5 mln obywateli. Dziesięć lat temu było to 7,3 mln. W 1989 roku 9 mln. Czyli w ciągu 30 lat „demokracji” spadek o 1/3. Bułgaria ma dziś tyle ludności, co w czasie II w. światowej. Tyle że wtedy było to społeczeństwo młode. Dziś stare. Jaka przyszłość czeka ten kraj? Kiedyś mignęła mi przed oczami książka o Bułgarii pt. „Roztrwoniony dar Boga”. Nie czytałem jej, nie wiem o czym była (pewnie o korupcji, mafii etc), ale myślę, że w kontekście tego o czym piszę, bardzo trafny tytuł.

Nie ludźmy się zresztą. U nas jest podobnie. Wg prognoz demografów Polska ma liczyć w 2050 roku 32 mln ludzi. W roku 2100 wg optymistycznej wersji 21 milionów. W pesymistycznej zaledwie 12 mln. Nasze miasto też się wyludnia i to dramatycznie...

W całej Europie Środkowej od Tallina nad Bałtykiem przez Split nad Adriatykiem aż po Burgas nad M. Czarnym trwa ten sam proces depopulacji. Za komuny mieliśmy dzieci, mimo że była bieda. W czasach demokracji zamieniliśmy rodzinę na przyjemność. Chcieliśmy dogonić Zachód, żyć jak oni... I teraz mamy piękne efekty. Pytam się, komu budujemy autostrady, komu nowe drogi, baseny, infrastrukturę? Po co kupujemy broń, jak za chwilę nie będzie komu i czego bronić.... Ach tak, sprowadzimy imigrantów, co będą na nas pracować.. już to robimy. Tyle że po pierwsze problemu niskiej dzietności i liczby ludności to nie rozwiąże, gdyż z reguły imigranci przyjmują wzorce kulturowe kraju goszczącego. Nawet wśród imigracji muzułmańskiej dzietność w kolejnych pokoleniach spada. A po drugie i chyba najważniejsze – to już nie będziemy my Polacy. To już nie będzie nasz kraj.

Śmiejemy się z Zachodu i jego złudzeń w kwestii imigracji, skutkującymi wybuchającymi co jakiś czas bombami czy zamachami na ulicach Berlina czy Paryża. Wydaje nam się, że jesteśmy lepsi. To nieprawda. Robimy te same błędy. Tak samo odrzuciliśmy wartości i żyjemy już tylko dla siebie, bo przecież nie dla dzieci, których dla egoizmu (lepszego życia, egzotycznych wycieczek, z niechęci do trudów) się wyrzekliśmy. Czekają nas straszny los, na który w pełni zasłużyliśmy. Co może uratować Bielsko-Białą, Polskę, całą Europę Środkową od tego, co wydaje się nieuchronne?

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gospodarczych i magazynów wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

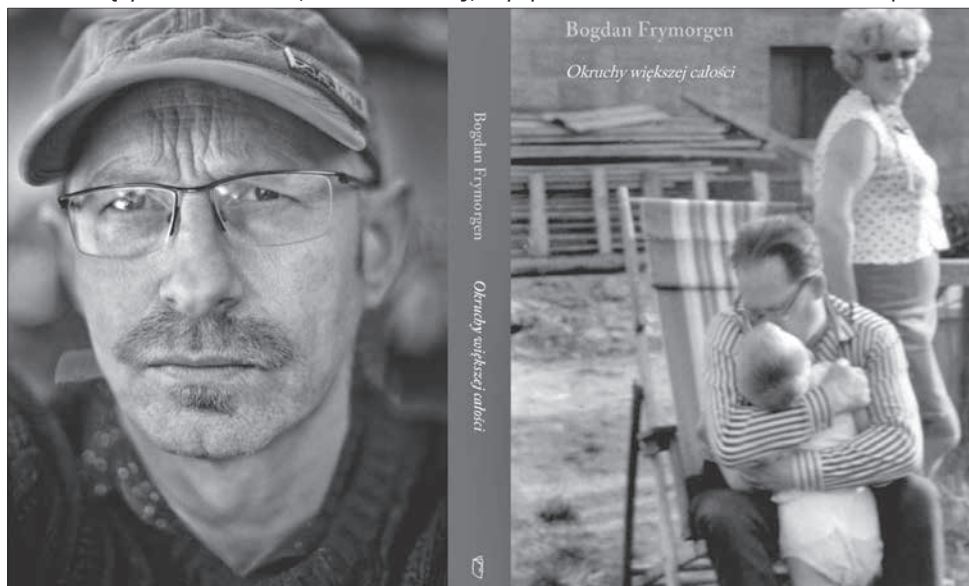
Sprzątanie biur (demontaż i wywóz sprzętu)

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami i wykańczaniem wnętrz, powyższe prace wykonywane są w przerwach między zleceniami.

zadzwoń 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie



wziął kiedyś słowa o „innych szatanach” JK, ten z Żoliborza, a nie z ratusza). A czyjaż to łapka wąta macha ubrudzonym patyczkiem? W poszukiwaniu odpowiedzi łatwo popaść w symetryzm, a odkąd w młodości udało mi się uniknąć rozmiekczenia mózgu i wychodowania włosów między palcami, unikam wszelkich -izmów jak ognia. Warto w tej sytuacji skorzystać z rady, której udzielił Piotr Wysocki (ten sportretowany w „Dziadach”, a nie nestor bielskiego dziennikarstwa), gdy patrzył na skorumpowanych ludzianków w salonie warszawskim: „plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi”.

Na taką wyprawę – do głębi – zaprasza nas książka „Okruchy większej całości”, kilka miesięcy temu wydana przez krakowską Austerię. Pierwsza to bodaj w historii literatury polskiej rzecz o Komorowicach(!), choć na karcie tytułowej widnieje fotografia megalitycznego kręgu ze Stonehenge. Ta niedysyjsza wieś pod Bielskiem-Białą („pochłonięta przez miasto”) nie jest w tej książce miejscem jedynym – mowa też o samym Bielsku, Krakowie, Lanckoronie, Londynie i jeszcze kilku okolicach istotnych dla autora. Komorowice są jednak

zagrać w filmie „Potop” (to tam zrehabilitowano Kmicica, by Oleńka mogła powiedzieć „Jędrus, ran twych niegodnam...”). Zapisany jest w książce wygląd lokalnej poczty z urzędniczkami, które na łokciach miały gumki od weków i łomotały odbijanymi na znaczkach pieczętkami. Zapamiętany jest niepowtarzalny zapach przyklejonej do Domu Ludowego gospody Pajta („śmierdziała piwem i moczem”), sportretowani: kościelny – morderca cielaka, lokalny fryzjer i krawiec Staszek. Zapisane wizyty kołodników i tabor cygański. Szkolne bójki i inne sceny dziecięcego okrucieństwa, takie jak przymusowe doprowadzenie niewierzącej Antosi na katechezę przez trzech chłopców (w tym autora) przygotowujących się do pierwszej komunii. I drastyczna historia z czasów liceum – wyprawa z dwójkiem kolegów do Warszawy, z noclegiem pod adresem otrzymanym od jednego z kumpi w szkole, który omal nie skończył się przymusową inicjacją homoseksualną. I jeszcze dosłowne dotknięcie ostatecznej tajemnicy – w dziwnym rytuale, któremu autor został poddany za sprawą własnej babci, która, by

przybliżyć kulturalnej publiczności egzotyczny świat życia ludu. Tu też pachnie egzotyką, godną pióra Kapuścińskiego; minęło ledwo pół wieku, a czyta się te zapiski jak relację z odległych zakątków Afryki czy jakiś runiczny tekst wyrzuty na którymś z głazów ustawionych w krąg ku czci słońca i księżycy. Tu jednak perspektywa opowiadania jest inna. Narrator patrzy oczyma dziecka, z żabiej perspektywy, wiele rzeczy i spraw doświadcza po raz pierwszy, ma jednak świadomość dzisiejszą – wieloletniego emigranta, który odbył nawet podróż dookoła globu śladami Phileasa Fogg’a. Przede wszystkim odmienny niż u Prusaczy Kapuścińskiego jest jego związek z tym, co opisuje. To jego własny świat. Niedługo był niedorośliwym obserwatorem środowiska, w którym przyszło mu żyć, dziś tytułowe okrucieństwo wydobywa z pamięci jako składniki swej dorosłej tożsamości. To nie fikcja, lecz wspomnienie. Spośród innych wyróżniające się odważną intymnością. W tej osobistej próbie odpowiedzi na pytanie „dlaczego jestem, jaki jestem?”, czytelnik uczestniczy z bardzo bliska. Głównymi bohaterami opowieści, oprócz auto-

● Sukcesy młodzieży

Na 2 miejscu w województwie śląskim i 23 w kraju znalazła się gmina Bielsko-Biała w rankingu Systemu Sportu Młodzieżowego za rok 2021 przygotowanym przez Zespół Metodyczny Instytutu Sportu w Warszawie.

Ranking to jednolity dla wszystkich dyscyplin system klasyfikacji polskiego sportu młodzieżowego. Uwzględnia wyniki z głównych imprez, zwykle Mistrzostwa Polski, dla 4 grup wiekowych: młodzik, junior młodszy, junior, młodzieżowiec. W 2021 roku w klasyfikacji uwzględniono wyniki z 683 zawodów, w których rywalizowało łącznie 66 370 zawodników z 4291 klubów z całej Polski.

Bielsko-Biała w 2021 roku zdobyła 1106,44 punktów. W Województwie śląskim lepszy wynik uzyskały tylko Katowice.

Najwięcej punktów dla Bielska-Białej (203,5) zdobyli młodzi sportowcy KSS Beskidy, którzy zdobyli m.in. 7 tytułów mistrzów Polski w saneczkarstwie w kategoriach juniorów i juniorów młodszych. Udział w aż 3 z tych tytułów miała Julia Płowy, która została mistrzynią Polski w jedynkach, dwójkach (w parze z Klau-dią Promny) i drużynie (z Szymonem Majdakiem). 139 punktów do dorobku bielszczan dołożyli te-

nisiści BKT Advantage, dla których największym sukcesem 2021 roku były trzecie miejsca Jakuba Jędrzejczaka i Oskara Grzegorzewskiego w grze pojedynczej juniorów młodszych podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży we Wrocławiu.

Ponad 100 punktów dla Bielska-Białej zdobyli także młodzi sportowcy Rekordu Bielsko-Biała. Na 123,92 punkty zdobyte przez ten klub złożyły się mistrzostwa Polski w futsalu w kategorii młodzików i juniorów młodszych oraz 4 miejsce w kategorii juniorów.

Na dorobek młodych sportowców z Bielska-Białej złożyły się dokonania 29 klubów. Wśród dyscyplin, które dały naszemu miastu punkty, poza wymienionymi, były m.in.: lekkoatletyka, piłka nożna (także kobiet), siatkówka, narciarstwo alpejskie, brydż, boks, kickboxing, kolarstwo, wspinaczka sportowa, judo, karate, sporty motorowe, strzelectwo, pływanie, akrobatyka sportowa i gimnastyka artystyczna.

● Rekordziści na futsalowym Euro

5 obecnych zawodników Rekordu Bielsko-Biała znalazło się w kadrze Polski na mistrzostwa Europy w futsalu, które rozgrywane są w Holandii. Wśród reprezentantów znalazł się też bielszczanin, wychowanek Rekordu Michał Kałuża, który obecnie reprezentuje barwy hiszpańskiego klubu CD Burela.

Fakt, że bielski klub ma największą liczbę zawodników w kadrze sympatyków futsalu nie dziwi. Rekord

i Michał Marek, który jest kapitanem reprezentacyjnej drużyny. Grono bielszczan na mistrzostwach Europy

występuje jeszcze jeden zawodnik występujący na co dzień w drużynie z Cygańskiego Lasu – Stefan Rakić



jest wszak mistrzem Polski i aktualnym liderem Stat-score Futsal Ekstraklasy.

W kadrze powołanej przez trenera Błażeja Korczyńskiego znaleźli się: bramkarz Bartłomiej Nawrat oraz Michał Marek, Sebastian Leszczak, Mikołaj Zastawnik

uzupełnia wychowanek Rekordu, bielszczanin Michał Kałuża. 23 letni bramkarz, który z Rekordem zdobył 3 tytuły mistrzów Polski, od 2019 roku gra w CD Burela występującym w hiszpańskiej Primera Division.

Warto dodać, że na Euro

powołany do reprezentacji Serbii.

Dumy z tak szerokiej reprezentacji zawodników Rekordu na Euro nie kryje Piotr Szymura, dyrektor sportowy klubu. – To zawsze w jakiś sposób oddaje obraz dobrej pracy z zawodnikami

w klubie. A to w końcu tu wykuwają na co dzień swoją formę – cieszy się Szymura, który także ma swój udział w futsalowym Euro. Związany z Rekordem działacz pojechał do Holandii jako komentator-ekspert TVP Sport, która transmituje na żywo mecze Polaków.

Nasz zespół zmagania o tytuł mistrza Starego Kontynentu rozpoczął od porażki 1:3 z Chorwacją (gola strzelił Patryk Hoły). Mimo przegranej Polacy zaprezentowali się z dobrej strony, szczególnie w drugiej połowie. Niestety przewaga nie została udokumentowana zdobyciem bramek, które dałyby chociażby remis.

W drugim spotkaniu Polacy zremisowali ze Słowacją. Losy meczu zmieniały się w jego trakcie. Pierwsi na prowadzenie wyszli Polacy (gol Tomasza Kriezela), jednak po przerwie dwa gole zdobyli Słowacy i to oni prowadzili w 28 minucie 2:1. Na 7 minut przed końcem spotkania Patryk Hoły, po ładnej akcji całego zespołu, zdołał wyrównać, jednak Polacy ponownie nie potrafili przechrzcić szali zwycięstwa na swoją stronę. Mecz zakończył się remisem 2:2.

W ostatnim meczu fazy grupowej Polacy zagrają z wyżej notowaną Rosją. Niestety, nawet zwycięstwo nie zagwarantuje naszej drużynie awansu do dalszej fazy mistrzostw.

Reklama

BOSCO

RESTAURACJA

f OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!

PTS JANOSIK BIELSKO-BIAŁA ORAZ BKS STAL BIELSKO BIAŁA OGŁASZAJĄ: **FERIE ZIMOWE 2022 zbliżają się wielkimi krokami!**

Nadchodzi moment porzucenia laptopów, tabletów i smartfonów!
Czas na sportowy wypoczynek z Białską Akademią Sportu!

Ferie mogą być niezwykle atrakcyjne i wciągające dla Twojego dziecka. Wystarczy, że zapiszesz je na półkolonie. Jest to świetna okazja nie tylko do wspaniałej zabawy, ale również do rozwijania u swej pociechy kreatywności i sportowych nawyków. Półkolonie przeznaczone są dla dzieci w wieku 6-12 lat.

To jedyne półkolonie w Bielsku-Białej, które w ciągu 5 dni zapewnią dzieciom możliwość poznania sportu na profesjonalnych obiektach sportowych pod okiem trenerów specjalistów.

Wiemy, że potrzeba ruchu jest naturalną potrzebą człowieka, zwłaszcza młodego człowieka i że zapewnia mu harmonijny rozwój psychofizyczny, dlatego właśnie podczas tych wakacji chcielibyśmy wdrożyć Wasze dzieci do czynnego wypoczynku, nauczyć współdziałania ale i szlachetnej rywalizacji.

Zimowe Półkolonie Bialskiej Akademii Sportu to urozmaicone zajęcia ruchowe, dostosowane do wieku a także sprawności i możliwości naszych podopiecznych.

Każdego dnia czeka na najmłodszych mnóstwo atrakcji:

- gimnastyka z elementami judo,
- wypad na lodowisko a po łyżwach gorącą PIZZA,
- ABC sportów zimowych
- zajęcia techniczno-plastyczne
- Mini Mundial z nagrodami
- Ukemi - nauka bezpiecznego upadania
- wycieczka w góry
- wyjście do kina
- każdy uczestnik otrzyma ciepłą czapkę Akademii
- codziennie serwujemy pyszne drugie śniadanie i obiad
- na zakończenie turnusu wręczymy certyfikat

ZAPISY: <https://bksstal.sportsmanago.pl/obozy>

Kontakt i więcej informacji w recepcji klubu Janosik, ul. Grażyńskiego 40c lub BKS Stal ul. Rychlińskiego 19 oraz 511 493 641 Jurek, 516 135 600 Joanna, e-mail: sport@bksstal.pl, sport2@bksstal.pl

Całkowity dochód z organizacji półkolonii zostanie przeznaczony na rozwój Bialskiej Akademii Sportu.

Organizator zastrzega sobie prawo do odwołania turnusu lub zmiany planu tygodniowego w przypadku niewystarczającej liczby uczestników.

**ZAJĘCIA BĘDĄ ODBYWAĆ SIĘ W GODZINACH: 8:00-16:00,
POD OKIEM DOŚWIADCZONYCH OPIEKUNÓW I TRENERÓW PTS JANOSIK ORAZ BKS STAL BIELSKO-BIAŁA.**

NA CHĘTNYCH CZEKAJĄ 2 ZIMOWE TURNUSY!

- 14-18.02.2022 godz. 8:00-16:00,
- 21-25.02.2022 godz. 8:00-16:00,

Koszt półkolonii wynosi 590 zł (w cenie: Ubezpieczenie NWW).

Ferie Zimowe 2022

BKS STAL BIELSKO BIAŁA PTS JANOSIK

zapraszają wszystkie dzieci w wieku od lat 6-12 lat NA ZIMOWE PÓŁKOLONIE



U nas zrealizujesz

BON
TURYSTYCZNY





● Polska zbiórka pospolita, czyli kto komu daje i dlaczego?

Nie będzie lepszej okazji, by poruszyć ten temat, niż koniec stycznia. Czas, w którym od 30 lat gra w Polsce Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Miała być od święta, została na długie lata i do tej pory organizatorom akcji i wolontariuszom udało się zebrać miliard złotych. Wow, robi wrażenie.

Ten miliard przekłada się na sprzęt, który trafił do polskich szpitali. Żeby nie być gołosłowną, wymienię tylko kilka pozycji. Na początek, rok 1994 – do biedniutkich polskich lecznic trafia 160 inkubatorów prosto z Japonii. W kolejnych latach powstają spójne programy pomocy jak: Program Leczenia i Zapobiegania Retinopatii Wczesniaków, Ogólnopolski Program Leczenia Pompami Insulinowymi Dzieci z Cukrzycą, Narodowy Program Wczesnej Diagnostyki Onkologicznej Dzieci i tak dalej! I tak dalej!

Tu mogą padać nazwy kolejnych programów, liczby i ważne informacje jak ta: w roku 2002 powstaje Program Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków. Dzisiaj jest to najlepszy tego rodzaju program na świecie. Do tej pory ponad 5 milionów dzieci zostało przebadanych w systemie w 100% finansowanym przez Fundację WOŚP.

Jednak nie chwalenie – w pełni zasłużone, przyznanie sami – osiągnąć WOŚP i jej dyrygenta Jurka Owsiaka jest tematem dzisiejszej

bajeczki. Tematem jest coś, czego kwintesencją jest właśnie orkiestra; publiczne zbiórki w celu ratowania.

Te najbardziej spektakularne, budzące największe emocje przy jednoczesnym oburzeniu na system (zdrowia i dystrybucji leków) to te, gdzie aby uratować dzieciaka/dzieciaki z rdzeniowym zanikiem mięśni (SMA) trzeba było zbierać między 5 a 6 milionów złotych, bo tyle kosztuje terapia Zolgensma, nazywana najdroższym lekiem świata. Kilkanaście takich zbiórek obserwowałam, zawodowo i prywatnie, kilka wsparłam w różny, w tym finansowy sposób. Przy każdym kliknięciu jednak do głowy wracało pytanie, co do cholery jasnej jest tam takie drogie.

Te milionowe zbiórki poruszają najbardziej, bo żadna normalnie funkcjonująca w Polsce rodzina nie jest w stanie zebrać w inny sposób takiej kwoty, a ministerstwa odmawiały finansowania.

O wsparcie i pomoc innych proszą ludzie chorzy, których nie stać na samodziel-

ne sfinansowanie leczenia, terapii, rehabilitacji. Wszak w Polsce służba zdrowia na pewno nie jest bezpłatna



na poziomie wyższym niż wypisanie recepty na antybiotyki.

Kilka (kilkanaście lub kilkadziesiąt?) dużych portali całkiem niezłe prosperuje z organizacji takich zbiórek. Po kliknięciu adresu jednego z nich liczba publicznych zbiórek rzuca na kolana. A każda pilniejsza i bardziej tragiczna od kolejnej. Sam portal działa od dziesięciu lat, a licznik na szczycie strony dodaje

i powiększa kwotę wparcia, która przepłynęła od jednych do drugich. Dzisiaj jest to prawie miliard

siedemset tysięcy złotych. Notabene, ten licznik kręci się cały czas, czyli niemal w każdej sekundzie ktoś pomaga tym w potrzebie.

U Owsiaka miliard, tu blisko dwa miliardy. Góra kasy. A potrzeby ludzie mają nie tylko zdrowotne. Katastrofy, zakręty życiowe, czasami zwykły pech. Pamiętacie wybuch gazu w Szczyrku, gdzie zginęła cała rodzina. Dzięki zbiórce udało

się wesprzeć tych, którzy zostali w żałobie. Niedawno zmarł mój znajomy ze studiów. Zostawił młodą żonę, synka wymagającego specjalistycznej opieki, dom w remoncie. Jakby mało było nieszczęść, ekipa budowlana zaproszyła ogień, spalił się dach i spora część nakładu jego najnowszej książki. Znajomi postanowili wesprzeć wdowę zbiórką.



Trzeba pamiętać, że dla wielu prośba o pomoc to duże wyzwanie, czasami nawet wstyd. Nie wszyscy potrafia prosić o pomoc czy ją przyjmować. Przypomniała mi się kolejna historia z naszego miasta. Złodzieje połasczyli się na 4 tysiące złotych, oszczędności niemal całego życia 99-letniej pani Ewy z Bielej. Sprawę wzięli w swoje ręce wolontariusze jednej z lokalnych fundacji,

a zbiórka na rzecz okradzionej nestorki przeszła najśmielsze oczekiwania. Na jej konto trafiło ponad pół miliona złotych.

Gdyby się tak zastanowić, w wielu przypadkach jest to po prostu wyręczenie państwa, które skubie nas podatkami. Potem te podatki znikają w jakiejś czarnej dziurze, zwanej na przykład publiczną służbą zdrowia. Takich czarnych dziur jest mnogość. Tymczasem ludzie z publicznych zbiórek latają, gdzie się da. Sama pamiętam zbiórki na maseczki, gdy covidowa pandemia nas dopadła. Na szpitale, na wiele innych rzeczy. Stąd gdzieś w zakamarkach umysłu kołata mi myśl, że ten nasz kraj to jakaś jedna wielka Polska Rzeczpospolita Zbiórka Publiczna.

Na koniec mam perełkę, która dotarła dzisiaj do mnie za pośrednictwem poczty facebookowej. Że małe biblioteczka szkoła w niewielkiej gminie niedaleko Pcimia będzie wdzięczna, gdy wesprę ją książkami, bo te ich są już tak podarte i niezdatne do czytania, że rozpadają się dzieciakom w rękach. Więc jeśli macie na zbyciu książki dla dzieci, ślijcie je do Publicznej Szkoły Podstawowej w Chotczy. Bo jak nie my, to kto pomoże?

Jolanta Reisch Klose
jolantareisch.pl

